Nr. 60. Niedziela, 13. Marca 1904. Rok 94.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 12 marca.*

### (Tygodniowy przegląd polityczny).

Energia, rozum, patryotyzm hr. Tiszy zrobiły swoje. Ugięła się przed jego niezłomnością i zimną krwią obstrukcya, która od długich miesięcy czyniła sejm węgierski widowiskiem zaciekłych walk, najupartszych zacietrzewień, nieprzejednanych, zdawało się, nienawiści. Czwartkowe posiedzenie sejmu dało obraz nowy, na tle poprzedniego tem żywiej, tem teatralniej, chciałoby się powiedzieć tem melodramatyczniej odbijający. Uściski, branie się w ramiona, rozczulenie ogólne i nieukrywane, cały akompaniament składania broni obstrukcyjnych na ołtarzu interesu narodowego, sprawił wrażenie nie tylko w świecie, nie tylko na widzach, ale i na samych pobitych. Oto klęska wydała im się dobrowolną poddanie się świadomem patryotycznego celu poświęceniem, tem samem przejście, w istocie ciężkie dla nich i przykre, które mogło miesiąc później przybrać upakarzającą formę pochodu po pod jarzmo kaudyńskie, zasypano różami i zamieniono w most tryumfalny. Trzeba zresztą, razem z hr. Tiszą, upatrywać w ustąpieniu pp. Ugrona, Szederkenyi etc., dowód ich dobrej, niesfabrykowanej woli, tem więcej, że ów aparat rozrzewnienia, rozwinięty w tej okazyi, był niewątpliwie naturalnym wypływem przyrodzonej właściwości temperamentu węgierskiego, a mianowicie jego zdolności przejmowania się wagą i znaczeniem chwili — bez umiarkowania.

Najwięcej i najmilej odbije się zgoda na zatrzymanych po nad ustawowy okres żołnierzach i rezerwistach węgierskich, którzy, jak nierozumieli zapewne parlamentarnych przyczyn swojej niedoli, tak tem żywiej odczują jej ustanie.

W wojnie rossyjsko-japońskiej wybija się na pierwszy plan domniemane porozumienie się rządu rossyjskiego z angielskim w sprawie pokoju. Nie ma w tem nic pewnego, nic nadającego się do rzeczowego omówienia, ale fakt, że z coraz większym uporem powtarza się przypuszczenia o czynieniu starań pokojowych tam, gdzie cały świat upatrywał dotąd co najmniej połowiczne, moralne sprawstwo wojny, burzy dotychczasowe poglądy na powody wojny i na jej w międzynarodowej polityce znaczenie, albo też — dowodzi sprytu zagranicznej polityki angielskiej.

Pogłoski te, czerpiące swoje uzasadnienie w podróży do Rossyi hr. Benckendorffa, ambasadora rossyjskiego w Londynie, schodzą się ze zmianą osób w ambasadzie angielskiej przy dworze cesarza Mikołaja II. Sir Charles Scott opuszcza Petersburg w przyszłym miesiącu, a jego następcą jest p. Charles Hardinge, człowiek „nowy“, od lutego 1903 podsekretarz stanu w Foreign-Office. P. Hardinge ma czterdzieści sześć lat i ze skromnego stosunkowo stanowiska posuwa się na kierownictwo najważniejszej dziś ambasady wielkobrytańskiej. Widać w tem stanowczy, nie pierwszy raz akcentowany zamiar Foreign-Office zerwania z tradycyą, według której zastępców dyplomatycznych państwa mianowano w miarę starszeństwa, i obrania metody wybierania ludzi, którzy dają rękojmię podołania trudnościom pewnej danej pozycyi. Precedensem w tym kierunku było już powołanie zmarłego niedawno, sir Michaela Herberta na ambasadora w Waszyngtonie po ustąpieniu lorda Pauncefote. Wyraz ustawodawczy znalazła ta dążność rządu angielskiego do zasilania swojej dyplomacyi młodemi siłami w oznaczeniu przed kilku laty granicy wieku, której osiągnięcie zmusza dyplomatę do wycofania się ze służby czynnej. Dojście do tej granicy jest też przyczyną obecnego ustąpienia sir Karola Scotta.

We Francyi udało się zmniejszyć złe, wynikające z odjęcia zakonom prawa nauczania przez ograniczenie zakazu nauczania na Francyę. W ten sposób ocalono francuskie szkoły zakonne, utrzymywane przez misye zagraniczne, które oddają swojej ojczyźnie tak znakomite usługi, utrzymując wpływ francuski w dalekich koloniach, gdzie też ich zniesienie byłoby poprostu niepowetowaną klęską dla międzynarodowej pozycyi Francyi. Ten powód skłonił też p. Combes do cofnięcia się i zgody na zmianę poprzedniego projektu parlamentarnej komisyi edukacyjnej.

P. Kamil Pelletan nie zdążył jeszcze uporać się z kłopotami, które w ostatnich czasach spadły na niego z powodu praktyk, wprowadzonych w administracyę marynarki francuskiej, gdy dosięgła go teraz coraz wszechstronniejsza ręka japońska i zamieszała go w niemiłą aferę szpiegostwa, z której oczyszczenie się — dziś we Francyi w ogóle coraz łatwiejsze — zajmie mu znowu trochę czasu i zwiększy aureolę niesmaku i drwin, roztoczoną oddawna nad głową obecnego ministra marynarki francuskiej.

## Rada Państwa.

*(Dalszy ciąg sprawozdania z posiedzenia Izby posłów Rady państwa w dniu 11 b. m.).*

*(Telefonem).*

**Wiedeń**, 12 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów po ośmiu imiennych głosowaniach nad wnioskami Czechów o dołączenie w dosłownem brzmieniu do protokołu obrad rozmaitych petycyj oświadczył prezydent, że wszyscy członkowie komisyi nagany złożyli mandaty, co prezydent przyjął do wiadomości i uprasza, aby po posiedzeniu zebrały się wszystkie oddziały izbowe celem wyboru nowej komisyi nagany.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem nagłym Kratochwila w sprawie zmiany ustawy przemysłowej. Przemawiał pos. Kratochwil.

P. Stein (Wszechniemiec) protestował przeciw wyborowi nowej komisyi nagany, skoro bowiem referent dr. Byk złożył referat powinien go był wygłosić przewodniczący. Prezydent odpowiedział, że obstaje przy wyborze nowej komisyi poczem o godz. 6 zamknięto posiedzenie.

Następne dzisiaj.

* * *

W komisyi nagany wybrani zostali z Galicyi pp.: prof. dr. Roszkowski, Poniński i Barwiński.

**Wiedeń**, 12 marca. Jedna z lokalnych korespondencyj donosi: Wybrany przez komisyę nagany referentem dr. Byk wystosował wczoraj do przewodniczącego komisyi p. Gniewosza list z zawiadomieniem, że składa mandat do komisyi a tem samem i referat. Oświadcza zarazem, że jego koledzy klubowi nie zgodzili się z uchwałą komisyi nagany, by nie udzielać Herzogowi i Steinowi nagany i ewentualnie byliby głosowali w Izbie przeciw nieudzielaniu nagany. Jakkolwiek autor listu z jurydycznego stanowiska trwa przy swojem zapatrywaniu, że naganę według regulaminu powinno się udzielać tylko za osobistą i indywidualną obrazę, to jednak ze względów partyjnych składa mandat do komisyi.

**Wiedeń**, 12 marca. Wczoraj po południu zebrał się oddział dziewiąty Izby posłów, aby przeprowadzić wybór uzupełniający w miejsce dr. Byka. Wybrano dr. Vürstla. Komisya zebrała się następnie celem reasumcyi poprzedniej uchwały. Znów były 4 głosy za, 4 przeciw. Przewodniczący Gniewosz dyrymował na korzyść reasumowania uchwały. Vürstl ofiarowanego mu referatu nie przyjął. Ponieważ nikt inny nie chciał przyjąć referatu, wszyscy członkowie komisyi złożyli swoje mandaty.

**Wiedeń**, 12 marca. *Slavische Corresp.* donosi, że w komisyi nagany oświadczyli się pp. Barwiński, Berks, Sarri i Roszkowski za udzieleniem nagany, a pp. Byk, Rapap[illegible] Merunowicz i Lupu jedynie za wyrażeniem [illegible]owania.

## KORESPONDENCYE

**Wiedeń**, 10 marca.

(Zwrot na Węgrzech).

Doniosły, sensacyjny po prostu zwrot rzeczy na Węgrzech, zapanował dzisiaj nad wrażeniami chwili. Zbladły w obec niego zajścia w Pradze, zbladły demonstracye w miastach niemieckich i czeskich, usunęły się na plan dalszy zajścia w Uniwersytecie wiedeńskim i zamknięcie tego Uniwersytetu,

## LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

(Prasa. — Dziennikarze. — Literatura. — Publiczność prasy. — W teatrach warszawskich. — Walka z płcią brzydką. — Filharmonia. — „Ironia pozorów“, powieść hr. Łubieńskiego).

Słyszeliśmy w młodości dużo o posłannictwie prasy i wierzyliśmy w to posłannictwo szczerze. Każdy z nas starszych, stając w szeregach pracowników publicznych, wnosił do prasy gorące serce, jakieś przekonanie i bardzo wysokie pojęcie o znaczeniu swojego fachu.

Ale od lat dwudziestu zmieniła się dusza człowieka cywilizowanego. Merkantylizm, prawowity syn światopoglądu materyalistycznego, wcisnął się powoli we wszystkie stosunki ludzkie, ogarnął wszystkie warstwy społeczne.

I prasa uległa ogólnemu prądowi. Z posłanniczki stała się prostą informatorką, z instytucyi obywatelskiej przedsiębiorstwem prywatnem, jak każde inne.

Powie kto: są w każdym kraju dzienniki, tygodniki, miesięczniki, broniące jakichś stronnictw, kierunków, programów i t. d., ale ta prasa sztandarowa istnieje zwykle tylko przy pomocy subwencyi. Albo utrzymuje ją grupa mężów politycznych, tworzących jakieś stronnictwo, albo jakiś możny benefaktor, którego fantazyi podoba się oddać pewien procent dochodów na cele publiczne. A i ta prasa sztandarowa „zarabia“ dziś we Francyi, Niemczech, Anglii, jak może, jak się da, czegoby się dawniej była wstydziła. Sprzedaje za pieniądze sławę literatów, artystów, wynalazców (reklamy, recenzye, krytyki, wzmianki), powodzenie fabrykantów, kupców, przemysłowców, szarlatanów. Wiadomo, że w centrach europejskich trzeba za każdą wzmiankę w tekście płacić gotówką.

Człowiek nowoczesny spraktyczniał ogromnie. Dewizą jego: nic za darmo.

Właściwą prasą, czyli tą, która istnieje o własnych siłach, nie jest wcale prasa sztandarowa, lecz informacyjna. Szeroka publiczność nie czyta organów, wyrażających taki lub inny program. Ciekawość jej zadowalają najzupełniej różne *Petit Journale*, *Tageblatty*, *Kurycry*, *Kuryerki* itd.

Wszystkie te *Petit Journale*, *Tageblatty*, *Kuryery i Kuryerki*, liczące dziesiątki tysięcy, krocie, a jak we Francyi i Ameryce, nawet miliony prenumeratorów, opierają się główne na dziale informacyjnym. Zadaniem ich chwytać i podawać w lot każdą wiadomość ogólno-światową: miejscową, polityczną, społeczną, finansową, naukową, literacką, artystyczną. Największą jej zaletą szybkość, pośpiech, aktualność, najlepszymi współpracownikami telegraf i telefon. Wychodzą one dla szerokich mas, zbyt leniwych do samodzielnego myślenia, nie lubiących się zastanawiać, myśleć, szukających w dziennikach tylko wiadomości i wiadomostek.

Rozumie się, że prasa informacyjna nie ma potrzeby wywieszać jakiegoś sztandaru, jakiejś barwy, bo na co, dla kogo? — Jej czytelnicy nie żądają od niej roboty ideowej. A nie tylko nie żądają, lecz wprost nie chcą jej, nudzą się nią. Gdy na czele organu informacyjnego stanie jakiś człowiek z ambicyami politycznemi, społecznemi, albo literackiemi i zacznie swoje pismo pogłębiać, podnosić do wyższego poziomu, przekonywa się wkrótce, że podjął się trudu niewdzięcznego. Publiczność dziwi się, a wydawcy gniewają się. Bo jedynym celem większości dzisiejszych dzienników jest szybka informacya i jak najliczniejsza prenumerata, czyli, jak najobfitsza gotówka.

Czy wydawcy prasy informacyjnej zasługują na zarzut? — Nie sądzę. Każda chwila ma takie instytucye publiczne, jakich sobie życzy, jakich potrzebuje. Dzisiejszy człowiek, który się ciągle spieszy, leci gdzieś, rzuca się, zabiega, handluje, walczy bez wytchnienia o byt, szuka bez znużenia nowych źródeł wygód i rozkoszy, nie ma czasu do medytowania nad zadrukowaną bibułą. Powiedz prędko, co się stało, gazeciarzu, a nie nudź mnie niemądrymi morałami...

Wszechwładztwo prasy informacyjnej zmieniło — jak inaczej być nie mogło — wygląd całej korporacyi pisarskiej. Dawniej, jeszcze temu lat piętnaście, dziesięć, zapełniali wszystkie ważniejsze rubryki dzienników pisarze rzeczywiści, literaci i publicyści w szerszym stylu, ludzie utalentowani i przygotowani odpowiednio naukowo. Dziś zmieniły się stosunki. Prasa informacyjna obywa się doskonale bez pisarzów z talentem, którzy przestali być potrzebni, chyba od czasu do czasu dla dekoracyi, dla ozdoby pisma. Wystarczają obecnie, albo rutynowani dziennikarze, umiejący prowadzić pewien dział poprawnie, zwykli urzędnicy redakcyjni, albo zręczni, sprytni nowinkarze, którzy wcisną się w każdy kąt, w mysią dziurę, jeżeli zwęszą w niej dobrą wiadomość. Resztę zrobią: telegraf, telefon i poczta, rzucająca codziennie na biurka redakcyjne świeży materyał: listy i gazety.

Prasa warszawska, przez czas dłuższy niosąca wysoko sztandar ideowy, wstępuje powoli w ślady prasy europejskiej. Przybywa tam coraz więcej pism tylko informacyjnych. — Nawet większe dzienniki, zazdroszcząc powodzenia materyalnego gazetom brukowym, zaczynają się pozbywać „ciężkiego balastu“, artykułów głębszych, programowych i udają „Kuryerki“, z czem im wcale nie do twarzy. Pod jednym tylko względem nie zmieniła się dotąd prasa warszawska; ma ona zawsze czyste ręce, nie sprzedaje nic za pieniądze, jest uczciwa. — U nas robi się wszystko za darmo; nikomu nie przyjdzie nawet na myśl handlować drukowanem. Tu i owdzie znajdzie się zapewne jakaś kanalia, (trudno, żeby się w licznej korporacyi dziennikarskiej Warszawy nie znalazło kilku niesumiennych gryzmołów) są to jednak bardzo rzadkie wyjątki, ukrywające się starannie ze swoim procederem, bo wiedzą, że z chwilą, gdyby się dowiedziano o ich operacyach, przestaliby należeć do prasy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Teodor Jeske-Choiński.*

w cień poszła obstrukcya czeska w parlamencie, a nawet — „maiden speech“ najstarszego arystokraty i najmłodszego zarazem radykała czeskiego, hr. Sternberga, w Izbie posłów....

Obstrukcya węgierska, w obec zaprojektowanej przez hr. Tiszę radykalnej zmiany regulaminu obrad nie mogła już trwać długo, — ale zdawało się, że koniec jej poprzedzić muszą niesłychane poprostu walki parlamentarne między liberalną większością a zjednoczoną opozycyą, która gotowała się wystąpić przeciw „gilotynie“ hr. Tiszy jak to mówią „ławą“ i stawić jej opór rozpaczliwy. Smutne te, może tragiczne chwile zostały Węgrom oszczędzone. Każdy Węgier i każdy przyjaciel Węgrów może z tego się tylko cieszyć. — Cokolwiek myślałoby się o obstrukcyonistach węgierskich, ten odwrót ich w ostatniej chwili, to cofnięcie się przed rozmyślnie wywołaną burzą, która mogła była przemienić się w katastrofę dla wewnętrznego ładu i spokoju Państwa, trzeba policzyć jej za zasługę nietylko polityczną ale i patryotyczną.

Nowy to dowód, że gdzie ludność Państwa jest jednolita lub przeważnie jednolita, tam rozwiązanie wewnętrznych trudności może nastąpić zawsze stosunkowo łatwiej, bo gdyby wszystko zawiodło, nawet u stronnictw najzapamiętalszych może szalę przeważyć jeszcze poczucie odpowiedzialności w obec narodu i w obec sądu dziejów.

Niezależnie jednak od tej zasadniczej doniosłości dzisiejszych wypadków w Izbie węgierskiej — trudno bezstronnemu obserwatorowi oprzeć się wrażeniu pewnej jakby teatralności w inscenizowaniu „pamiętnej“ chwili.

Mimowoli nasuwają się na pamięć — pod wpływem dzisiejszej sceny — rozmaite inne „pamiętne“ a malownicze chwile z historyi węgierskiej i odbiera się wrażenie — może nawet nieuzasadnione — że aranżerowie dzisiejszej sceny myśleli z góry o przyszłych dziejopisarzach i malarzach historycznych, a pragnąc ułatwić im zadanie, przygotowali wszystko aż do najdrobniejszego szczegółu, aby scena rozegrała się z potrzebnym ceremoniałem i nie chybiła efektu. Więc i wybór „psychologicznej“ chwili — po zasadniczem aprobowaniu wniosku hr. Tiszy 130 głosami większości — i wybór osiwiałego starca, honorowego prezydenta partyi niezawisłości, Kolomana Thalyego, na głównego „mistrza ceremonii“ w całej imprezie i łkanie tego osiwiałego w bojach parlamen[tarnyc]h „polityka i uczonego“ i potem obraz [gdy o]n, po deklaracyi hr. Tiszy, opuszcza swe miejsce i śpieszy do trybuny rządowej, aby „z całej siły“ uścisnąć prawicę prezesa gabinetu i owe huczne · Eljen! całej Izby i deklaracya wodzów obstrukcyi i ogólny zapał i rozrzewnienie — to wszystko godne pióra węgierskiego autora jakiegoś „Demetriusa“ — lub pędzla węgierskiego Matejki! Czytelnika, rozczytującego się w opisach tych scen, mimowoli przenika myśl: cóż to za — artyści!

Że biadania Thalyego nad smutnym losem żołnierzy, nadsługujących rok czwarty, oraz ich rodzin, trąciły już trochę o ton— opery buffo, w obec tego, iż partya Thalyego do losu tych żołnierzy skutecznie się przyczyniła przez swą obstrukcyę, niedawno dopiero zaniechaną, o tem w tak „uroczystej“ chwili się nie mówi....

## Demonstracye studenckie

*(Telegramy).*

**Praga,** 12 marca. Na Przykopach gromadziły się wczoraj wieczorem tłumy publiczności i wielu studentów. Policya pilnowała, aby nie dopuście do zajść. Również na placu św. Wacława panował wielki ruch. Posłowie czescy ogłosili manifest do ludności z wezwaniem, aby wstrzymała się od demonstracyj. — Podobną odezwę uchwali dziś rada miejska.

**Litomierzyce,** 12 marca. Wczoraj wieczorem powtórzyły się demonstracye przeciw Czechom. Wybito w kilku domach szyby. Wreszcie policyi udało się zaprowadzić spokój.

**Wiedeń,** 12 marca. Wczoraj między 5 a 6 godziną wieczorem obsadzili studenci niemieccy rampę przed Uniwersytetem. — O godzinie 7 odśpiewawszy *Wacht am Rhein* oddalili się.

„Mensa Academica“ została zamknięta aż do dalszego rozporządzenia.

* * *

Z Wiednia donoszą prywatnie: Wczoraj dnia 11 b. m. wieczorem zebrali się studenci słowiańscy na naradę, w której także wzięli udział studenci włoscy. Powitano ich oklaskami. Wydano odezwę do rektoratu, w której podnoszą studenci słowiańscy, że postępowanie rektoratu wywołuje wrażenie, jakoby Wszechnica była tylko dla Niemców, żalą się też, że rektor nie dopuszcza do zebrań studentów słowiańskich na Uniwersytecie, że kazał usunąć z tablic zarządzenia słowiańskich Stowarzyszeń i t. p. Studenci proszą dalej rektora, aby położył koniec mniemaniu studentów niemieckich, że oni są tu panami, a inni tylko gośćmi; tymczasem w wiedeńskim Uniwersytecie niema gospodarzy i gości, lecz są jedynie równouprawnieni studenci. — Włosi podpisali również tę odezwę.

## Nowy zwrot w sytuacyi na Węgrzech

*(Telegram).*

**Budapeszt,** 12 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych uchwalono w drugiem czytaniu ustawę o kontyngencie rekrutów, poczem minister honwedów gen. Nyiry oświadczył, że pobór wojskowy na Węgrzech odbędzie się pomiędzy 21 marca a 30 kwietnia. Rekruci rozpoczną 9 maja służbę, która będzie im policzoną jakby rozpoczęli ją 31 grudnia 1903 i prawdopodobnie urlopowani będą 1 października 1906. Następnie po krótkiej dyskusyi, w której dwukrotnie zabierał głos prezydent gabinetu hr. Tisza uchwalono, aby na pierwszym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia znajdowało się trzecie czytanie ustawy o kontyngencie rekrutów zaś na punkcie drugim prowizoryum budżetowe na pierwsze 4 miesiące b. r.

**Budapeszt,** 12 marca. Z powodu ustania obstrukcyi prezydent Izby Perczel otrzymuje liczne gratulacye telegraficzne między innymi otrzymał je od 400 Węgrów z Wiednia, którzy oświadczają gotowość ufundowania na tę pamiątkę studni monumentalnej.

## Polska dyskusya w sejmie pruskim.

**Berlin,** 12 marca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego w dyskusyi nad etatem ministerstwa spraw wewnętrznych, zabrał głos p. Czarliński i powiedział, że Polacy są traktowani jak gdyby nie byli obywatelami państwa. Rząd cały został opanowany przez hakatystów i nie waha się nawet używać ustaw wyjątkowych, co jest dla niego samego najohydniejszem świadectwem ubóstwa. Jednakże nikczemne środki nic nie poradzą przeciw Polakom (wielka wrzawa, prezydent przywołuje mowcę do porządku). P. Czarliński dalej powołał się na świadectwo kanclerza Oxenstierny, który powiedział, że do rządzenia światem wystarczy bardzo mały rozum. W prowincyach wschodnich postępuje rząd wbrew konstytucyi, wyznacza urzędnikom zapomogi za gwałcenie ustaw, zabrania im lokować kapitały w bankach ludowych.... Rząd miesza się nawet do brzmienia nazwisk rodzinnych wbrew wyraźnym zapewnieniom króla. Dodatki dla urzędników w prowincyach wschodnich są funduszem korupcyjnym. Mimo to, kończył mowca, nie zgniecie nas, albowiem przyświeca nam nigdy niezwyciężona idea narodowości.

Minister spraw wewnętrznych Hammerstein odpowiadając poprzedniemu posłowi, oświadczył, że ustawy wyjątkowe są także konstytucyjnemi, ponieważ są ustawami. Prawda, że rząd zakazał lokowania pieniędzy w polskich Bankach, jednakże uczynił to dlatego, że stanowią one broń w polskiej narodowościowej walce. Dążenie, ażeby w polskich prowincyach wprowadzić nazwy niemieckie, jest usprawiedliwione, każdy bowiem naród postępuje tak w krajach anektowanych, przecież także Francuzi mówią Nice a nie Nizza. Polacy mogą pomiędzy sobą mówić po polsku, ile im się żywnie podoba, ale w życiu publicznem muszą mówić po niemiecku.

Mowca powtórzył raz jeszcze słowa swoje, źle — jak powiedział — poprzednio zrozumiane: „My Niemcy jesteśmy zanadto cierpliwi w obec obelżywego zachowania się Polaków, my mamy prawo do rozkazywania w naszem państwie t. j. w Prusiech, a wy Polacy macie nas słuchać“.

P. Heidebrand wyraził przekonanie, że rząd nadal w sprawie polskiej postępować będzie z tą samą co dotychczas energią. Mowca protestował dalej przeciw temu, że minister aferę szpiclowską, załatwioną już w sejmie, poruszył raz jeszcze w parlamencie, czem przyczynił się do moralnego zwycięstwa socyalistów.

Minister Hammerstein oświadczył, iż uważa za stosowne mówić tam o tej sprawie, aby powiększyć klęskę socyalistów.

Następnie odroczono obrady do dzisiaj.

## Zamach na policmajstra w Białymstoku.

W uzupełnieniu podanej przez nas depeszy z Białegostoku, podajemy za *Białost. Wiest.* następujące szczegóły: „W niedzielę, dnia 6 b. m., nad wieczorem, ulicą Mikołajewską szedł ku miejscowemu cmentarzowi katolickiemu orszak pogrzebowy. Wśród jego uczestników policyanci dostrzegli pewne ruchy. Policya niezwłocznie przedsięwzięła środki ku ich stłumieniu i rozproszyła zgromadzony tłum, który, pierzchając w różne strony, obrzucił policyantów kamieniami. — Wówczas zawezwano posiłki policyjne, jak również dano znać o zajściu policmajstrowi Pielenkinowi. Ten natychmiast przybył w towarzystwie swojego pomocnika, p. Połchowskiego i rozkazał, aby wszystkie osoby, które przyłączyły się do orszaku pogrzebowego, rozeszły się niezwłocznie. W odpowiedzi na to wezwanie rozległo się kilka wystrzałów, skierowanych w policyantów i tłum zaczął rozpraszać się śpiesznie. Orszak pogrzebowy znajdował się już na przejeździe koło dworca kolei Poleskich. Tutaj to pewien młodzieniec, lat około 20, a jak się później wyjaśniło, garbarz z zawodu, dał do K. M. Pielenkina dwa wystrzały w odległości 30 kroków. Spostrzegłszy przestępcę, p. Pielenkin wespół z pomocnikiem, p. Połchowskim siadł do powoziku i popędził za nim. Ten ostatni biegł z całych sił, usiłując ujść pościgu, ale wszelkie jego usiłowania były bezskuteczne, gdyż dopędzono go na górze Marskowej. Silnem uderzeniem pięści policmajster powalił przestępcę, aresztował go i sam dostawił do zarządu policyjnego“.

## Afera szpiegowska we franc. ministerstwie marynarki.

*(Telegram).*

**Paryż,** 12 marca. Japoński attaché wojskowy miał rozmowę z pewnym dziennikarzem, któremu wyjaśniał sprawę afery szpiegowskiej we francuskiem ministerstwie marynarki. *Attaché* oświadczył, że w kilka dni po swoim przybyciu do Paryża otrzymał list podpisany: „Martin“, w którym proszono go o konferencyę w ważnej sprawie. W liście tym podany był adres: *Rue de Grenelle 15*. *Attaché* polecił odpowiedzieć swemu sekretarzowi, że jest cierpiącym i nikogo przyjąć nie może; niechaj więc on Martin wyjaśni listownie cel żądanej konferencyi. Na to nadeszło ponowne pismo, w którym Martin nalegał na osobiste spotkanie się, nadmieniając, że sprawa o którą chodzi, nie może być roztrząsaną listownie. W tym drugim liście podano już adres: „Sztab generalny ministerstwa marynarki“. Japoński attaché polecił sekretarzowi swemu, aby odpowiedział Martinowi, że jeśli ma coś ważnego do zakomunikowania, zjawił się w oznaczonym dniu w godzinach popołudniowych. Tę odpowiedź doręczono przez pomyłkę innemu Martinowi, mianowicie kapitanowi w ministerstwie marynarki. W ten sposób rzecz cała wykryła się. W kieszeni aresztowanego

---

6)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

## JAPONIA DZISIEJSZA.

### (Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Patrząc ze wzgórza Kanda, Tokio przedstawia się jak olbrzymie miasteczko, zbiorowisko pomieszane płaskich domków, pomiędzy którymi wyróżnia się zaledwie kilka budynków z kamienia i cegły w nowej części miasta, a nad wszystkiem góruje tylko imponująca cerkiew rossyjska; dalej, we mgle dymów, sterczą cienkie, blaszane kominy fabryczne.

Każdy dom zresztą, jest niczem innem tylko domem wiejskim. Ściany są lekkie, z drzewa, fundamentów niema wcale tylko pokład płaskich kamieni na ziemi; dach pokryty dachówką, jedynie tylko pewną trwałość przedstawia, ale nie opiera się na ścianach domu, tylko na mocnych palach wbitych w ziemię po czterech rogach. Zbudowany z żywicznego drzewa, z umysłu lekko, aby rozwalając się nikogo nie zabił, z góry jest skazany na spalenie się od lada iskierki. To też u progu każdego domu bez wyjątku znajdują się po obu stronach drzwi dwa zbiorniki, do których spływa woda z dachu, przechowywana starannie na przypadek pożaru. Przy zamożniejszych domach — tak samo łatwo zapalnych — gliniane zbiorniki bywają zastąpione beczułkami, które czasami pokrywają rodzajem śpiczastego kapelusza z kolorowych pręcików, a najbogatsze domy i świątynie, mają zbiorniki bronzowe, czasami olbrzymie.

Zamożne, tak samo jak najbiedniejsze, domy posiadają na dachu rodzaj bambusowego rusztowania, będącego strażnicą pożarową.

Te małe domki mają swoje korzyści, a pierwszą z nich jest, że się nie starzeją. Ogólnie jednak pożarom zawdzięczają, iż nie popadają w ruinę; zaprowadzenie lamp naftowych bardziej niż kiedykolwiek stwierdza słuszność narodowego przysłowia, że „kupiec może dorobić się majątku do trzech lat, jeżeli się przedtem nie spali“. Łatwo zresztą przychodzi odbudować takie pudełeczko drewniane i dlatego może wszystkie domy w Japonii mają pozór czystych i nowych. Trzeba dodać, że sam gatunek drzewa, używanego do budowy, jak cedry i sosny, połyskującego i łatwego do polerowania, czyni, że domy nie wyglądają smutnie i czarno, jak chaty wieśniaków europejskich.

Artystyczne poczucie Japończyków przejawia się nawet w malutkich ich mieszkaniach. Przypatrzmy się tym rynnom: na każdej z nich, zaledwie widoczny motyw dekoracyjny; być może, iż to tylko marka fabryczna, ale jakże wykwintna! Najmniejszy domek, który prawie progu nie posiada, ma jednak swój ogródek: grządka, czasem tylko na 50 centymetrów, odgrodzona od ulicy drobną palisadą bambusową, na której zabawnie się panoszą dwa lub trzy karłowate drzewka!

Nawet w najbiedniejszych dzielnicach chatki nie budzą wstrętu. Uliczki małe, to prawda, rynsztoki brudne, ale małe chatki kąpią się w słońcu nie zczerniałe od sadzy i dymu, a deski, z których są zbudowane, czyściej wyglądają od naszej wyprawy wapiennej, często zbutwiałej i poszczerbionej. Pomiędzy temi mieszkaniami biedaków a domami bogaczy niema takiej jak u nas przepaści. Tutaj, zwraca tylko uwagę prostota przyrządów domowych, ograniczona do najkonieczniejszych potrzeb; te chałupki nie czynią wrażenia, że ich mieszkańcami są ludzie upośledzeni, podupadli, ale raczej istotami niższemi, zbliżonemi do zwierząt, szczęśliwemi tak samo jak one, żyjąc poziomem życiem.

Trzeba się udać gdzieindziej, w jaki kąt zapadły, jak naprzykład do Chinamitcho, żeby doznać fizycznego obrzydzenia, które owłada nami na każdym kroku, w podróży przez chińskie miasteczka. Tam, uliczki są bagnami brudnej wody, zarzuconej ścierwem zdechłych szczurów i rozmaitymi odpadkami; ale co najokropniejsze, to nagromadzenie istot ludzkich w cuchnących norach: na przestrzeni zaledwie jako tako okrytej dachem i ogrodzonej ścianami, mającej dwa metry szerokości a cztery długości, żyją rodziny złożone z sześciu do ośmiu osób!

W domu japońskim można otworzyć całą ścianę, jeżeli się mieszkańcom podoba, bo wszystkie one są porobione jak zasuwy, ale okien tam niema wcale i gdy się ściany zasuną, papierowe szyby, lepiej jak nasze szklane kryją mieszkańców przed wzrokiem ciekawych. Sklepy tylko otwarte są zupełnie od ulicy, a trzeba dodać, że w mieście trzecia część domów mieści w sobie sklepy.

Sklep japoński tak wybitnie otwarty jest do ulicy, że ulica sama wygląda, jak była wielką galeryą; brakuje tylko szklanego dachu, ale i ten zastępują czasami, w dniach wielkiego upału, lub jakiego święta, rozciągnięte maty na bambusowych podstawach, od jednego brzegu ulicy na drugi. Wystawy sklepowe nie bardzo ściśle trzymają się granicy zakreślonej pomiędzy podłogą swego magazynu, a ziemią, rozkładają nieraz aż na niej towary swoje. Rzemiosła w Tokio, tak samo jak dawniej w Europie, posiadają swoje dzielnice; chcąc wiedzieć, do jakiej korporacyi należy część miasta, przez którą przechodzimy, wystarczy spojrzeć na ulicę: warstaty wszędzie widać pod gołem niebem.

Tutaj beczki z jasnego drzewa stojące w słońcu połyskują miedzianemi obręczami. Miedź w Japonii obfitszą jest niż żelazo, łatwiejszą do obrobienia i do czyszczenia od żelaza, dniejszą zresztą i nie droższą od ... W sąsiedniej ulicy leżą stosami beczki z bambusowemi obręczami. Trochę dalej, robotnicy laki chińskiej z ogromnymi kotłami obracają i rozmiażdżają w wielkich ... masę czarną, brunatną lub czerwoną.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Martina znaleziono adres *attaché* japońskiego. Aresztowany wypiera się winy i twierdzi, że padł ofiarą intrygi. Żona Martina (aresztowanego a nie kapitana) ma handel win przy *Rue de Grenelle*.

Kilka dzienników twierdzi, że Martin otrzymał do skopiowania kilka dokumentów wojskowych, któreby miały wielkie znaczenie dla Japonii w razie opartego na sojuszu współdziałania Francyi z Rossyą. Jeden z tych dokumentów miał zniknąć. *Figaro* dowiaduje się, że minister marynarki Pelletan chciał zatuszować tę sprawę, jednakże prezydent ministrów Combes zażądał stanowczo surowego śledztwa.

# WOJNA
## rossyjsko-japońska.

*(Depesze otrzymane dzisiaj w nocy.)*

**Londyn.** Z Petersburga otrzymuje Buro *Reutera* następującą wiadomość z prywatnego źródła: Rossyjska flotylla torpedowców wyruszyła wczoraj o 7 rano w biały dzień z Portu Arthura na pełne morze i wykonała atak na flotę japońską. Jeden japoński torpedowiec i jeden rossyjski kontrtorpedowiec zatonęły. O losie załogi kontrtorpedowca niema wiadomości.

**Kolonia.** *Koeln. Ztg.* donosi z Tokio, że wejście do Portu Arthura jest już wolne, Rossyanom bowiem udało się wciągnąć do portu wewnętrznego okręt „Retwizan", który zamykał wyjazd ciężkim pancernikom.

**Petersburg.** W. ks. Borys odjechał wczoraj o 10 wieczorem wraz ze świtą na plac boju.

**Petersburg.** Korespondent *Ross. Ag. Tel.* donosi z Władywostoku pod datą 11 b. m.: Na dowód sympatyi dla Rossyi tamtejsza koreańska ludność ofiarowała komendantowi twierdzy bezinteresownie potrzebne siły do dyspozycyi. Z Nagasaki przybyłe osoby opowiadają, że we wszystkich dokach japońskich pracują nad naprawą uszkodzonych koło Portu Arthura okrętów. Usposobienie wśród Japończyków jest pełne zapału. Ulicami przeciągają muzyki.

**Tokio.** Rossyanie cofnęli się zupełnie z Czeng-czu do Widżu i poczęli sypać tam szańce, które mają być połączone z fortyfikacyami, jakie już Rossyanie założyli na lewym brzegu Jalu.

**Tokio.** Władze japońsko-koreańskie podpisały dnia 1 b. m. koncesyę na budowę kolei żelaznej z Widżu do Soeulu.

* * *

Według otrzymanych przez dzienniki warszawskie informacyi, po uzyskaniu pozwolenia władzy na urządzenie oddziału sanitarnego, który ma wyruszyć na Daleki Wschód, w celu niesienia pomocy lekarskiej, ks. Arcybiskup Chościak-Popiel, jako inicyator, oddał dalsze przeprowadzenie sprawy w ręce ks. kan. Chełmickiego. Ks. kan. Chełmicki ze swej strony ułożył listę komitetu, która przedstawiona została do zatwierdzenia władzy wyższej. Komitet składać się będzie z 20 osób, wybranych z pośród wszystkich warstw społecznych; od postanowienia też komitetu zależeć będzie organizacya składek publicznych.

* * *

Berliński *Local Anzeiger* donosi, że nawet w Rossyi europejskiej usiłują japońscy emisaryusze przerywać komunikacyę kolejową. Angielskie pisma donoszą, że na linii Samara Złotoust, ogłoszono stan oblężenia. Powodem tego było, że trzech Japończyków w przebraniu rossyjskich zakonnic pochwycono w chwili, kiedy usiłowali wysadzić w powietrze wielki most na Wołdze. W tym celu most ów podminowali, miny jednak porwane zostały prądem wody i eksplodowały za mostem na środku rzeki. Aresztowani Japończycy odmawiają wszelkich wyjaśnień. Stracenie ich odroczono do ukończenia śledztwa przeciw kilku urzędnikom kolejowym, co do których zachodzi podejrzenie, że byli w zmowie z Japończykami.

* * *

Z Warszawy donoszą, że onegdaj na rozkaz rządu, wyjechała druga partya lekarzy warszawskich na daleki Wschód. Miejscem jej przeznaczenia są przeważnie lazarety wojskowe w Chabarowsku. Równocześnie wyprawił zarząd kolei nadwiślańskich kolejowych maszynistów, ich pomocników i palaczy w liczbie 26 osób. Wyjechali oni na daleki Wschód na opróżnione tam stanowiska z powodu większego zapotrzebowania.

* * *

### Echa wojny za granicą.

**Waszyngton.** Po dłuższej konferencyi z sekretarzem stanu Hayem wydał prezydent Roosevelt orędzie, w którem wzywa wszystkich urzędników rządowych, cywilnych i wojskowych, aby ściśle trzymali się proklamowanej neutralności podczas wojny rossyjsko japońskiej i aby także w rozmowie i prywatnem życiu wystrzegali się wszystkiego, coby jednej lub drugiej ze stron prowadzących wojnę mogło dać powód do zażaleń. Należy mieć wzgląd na drażliwość sąsiadów, a w dzisiejszych czasach wszystkie narody są sąsiadami. Prezydent zaleca tak w stosunkach międzynarodowych, jak w obcowaniu prywatnem umiarkowanie uprzejmość i panowanie nad sobą.

* * *

### Armia japońska na wojnie.

W jednym z dzienników berlińskich znajdujemy następującą charakterystykę żołnierza japońskiego i urządzeń wojennych armii japońskiej:

Żołnierz japoński, wpochodzie wytrwały, maszerować może szybko i długo, jest wytrzymały na upał.

W czasie kampanii 1900 roku, przewyższał w tym względzie wszystkich żołnierzy europejskich, prócz rossyjskiego, z którym jednakże starał się współzawodniczyć.

Do mrozów Japończycy nie są tak zahartowani i, w czasie wojny chińsko japońskiej, dziesięć lat temu odmrożono nie mało rąk i nóg.

Rynsztunek bojowy piechoty japońskiej jest o wiele lżejszy, niż rossyjskiej. Przedewszystkiem piechur japoński nie nosi zapasowego obuwia; następnie zaopatrzenie prowiantem i przyborami kuchennemi o wiele prostsze; około litra twardej masy z wygotowanego, a następnie wysuszonego na słońcu ryżu, stanowią poręę na dwie doby; szósta część litra ryżu, z dodaniem szczypty soli i gorącej wody, tworzą śniadanie, obiad i kolacyę, ulubione przez Japończyków. Dla urozmaicenia, żołnierz japoński otrzymuje kluski z mąki kukurydzianej i jarzyny. Japończycy lubią herbatę i prawie że nigdy nie piją wody surowej. Choroby zaraźliwe, rozwijające się wskutek używania wody surowej, zepsutej na drenowanych polach, oduczyły Japończyków od picia wody nieprzegotowanej.

Najlepiej jest zorganizowaną w Japonii intendentura, stanowiąca właśnie słabą stronę wielu państw lądu stałego. Japończycy szczycą się w szczególności organizacyą służby obozowej, lub jak oni nazywają „komisaryatu". Obóz zorganizowany prosto i zdrowotnie. Każda kolumna spożywcza wiezie dla oddziału trzydniowy zapas bobu, zboża kukurydzowego, ryżu, ryby suszonej, mięsa, jaj i t. d. W razie potrzeby kolumna obozowa wysyła ze swego składu małe oddziały, które podtrzymują z nią stałą łączność. Swoją drogą obozy czerpią zapasy z lotnych oddziałów spożywczych, sformowanych z „biedek" wysokich, dwukołowych wozów. W czasie mobilizacyi organizują przedewszystkiem takie oddziały.

Nadewszystko osobliwą część armii japońskiej stanowią „ciury wojenne", t. j. robotnicy wojskowi i tragarze. Ci stają do służby, częścią z losowania a często z poczucia patryotycznego, lub też z zamiłowania do włóczęgi. Z pomiędzy nich wybierają najzdrowszych i na trzech dają „biedkę"; jeden z ciurów wprzęga się pośrodku, towarzysze po bokach i pojazd gotów. „Biedki" używane są różnej wysokości, od czterech do ośmiu stóp, o żelaznych osiach. Dobrze wytrenowani ciurowie tworzą doskonałą lokomocyę, ale wielką niedogodnością dla komendantów japońskich, jest ich całkiem zbyteczny heroizm, skierowany przeciw pokojowo usposobionym mieszkańcom.

Wydział wojskowo lekarski jest sformowany również z wielką starannością. Jednakże, w czasie wojny chińskiej, sprawa leczenia rannych, a przedewszystkiem chorych, wcale nieświetnie się przedstawiała. Japończycy podlegają dysenteryi i w czasie wojny z Chińczykami o wiele więcej ucierpieli od tej epidemii, niż od oręża nieprzyjacielskiego. Drugie miejsce zajmuje puchlina żył dolnych kończyn, zwykła u wszystkich ludów, żywiących się ryżem. Oprócz tego Japończycy podlegają ospie.

* * *

### Przeprawa przez Bajkał.

Nigdy chyba dotąd nie pisano tyle e „Morzu Syberyjskiem", jak niektórzy nazywają jezioro Bajkalskie, ile obecnie z powodu dokonanej po raz pierwszy próby połączenia obu brzegów jeziora szynami, rzuconemi przez powierzchnię lodową. Prasa rossyjska poświęca mnóstwo artykułów, opisujących zarówno samo urządzenie kolei i przeprawę przy jej pomocy przez Bajkał, jak i zalecających niezbędne środki ostrożności, które w obec kapryśnych właściwości jeziora są koniecznym warunkiem bezpieczeństwa podróży.

W *Petersb. Wied.* p. Bielickij zaznacza, że zdumienie, jakie w całym świecie wywołała myśl rzucenia szyn żelaznych przez Bajkał, jest zupełnie naturalne w obec kaprysów i właściwości jeziora, utrudniających w wysokim stopniu użycie jego powłoki lodowej, jako bezpiecznej i pewnej podstawy dla linii kolejowej. Nie można się z tem nie liczyć, ani polegać na oświadczeniach prasy stołecznej, że wszystko jest urządzone z należytą oględnością i ostrożnością. Za dowód może tu posłużyć sprawa statków do kruszenia lodu, sprawianych kosztem wielu milionów. Praktyka przekonała, że są one zgoła nieprzydatne, a jednak inicyatorowie tej myśli działali także „ostrożnie", ale zapomnieli tylko o tem, że warunków miejscowych nie znają, bo nigdy tam pierwej nie mieszkali. Przewidywano, że statki do kruszenia powłoki lodowej rozpoczną pracę przy pierwszem zamarzaniu jeziora, dopóki lód nie gruby i że potem, po utworzonym w ten sposób kanale pośród lodu. wszelkie ruchy będą łatwe. A stało się inaczej. Przy pierwszych próbach statki szwankowały, bo śruby się połamały, a następnie z kanałem stało się zgoła co innego, niż przewidywano. — Woda, burząca się przy strasznej głębokości Bajkału (który przez kanał podziemny łączy się się podobno z Oceanem Lodowatym), łączyła wciąż obydwa brzegi przeciętego kanału a w innych miejscach wytwarzała szpary, że zaś grubość lodu wciąż wzrastała, przeto statki do kruszenia lodu musiały zaniechać pracy. Zeszły wprost do roli latarni, oświecających z brzegu światłem elektrycznem drogę zaprzęgom trójkowym, puszczającym się po lodzie. A pomimo to i zaprzęgi te częstokroć tonęły i zapadały się w szparach lodowych.

Niepodobna przewidzieć wszystkich kaprysów i właściwości „Świętego Morza", jak nazywa Bajkał ludność miejscowa, która ze strachem mówi o jeziorze i powtarza legendy o niezliczonych ofiarach i niezmiernych bogactwach, jakie przy przeprawach pochłonęła na zawsze tajemnicza i groźna toń Bajkału. Pesymistyczni obserwatorowie planów bajkalskiej lodowej kolei żelaznej mówią tylko o szparach w lodzie. Ale nie wiedzą o tem, że na jeziorze bywają straszne burze, które częstokroć kruszą całą powierzchnię lodową.

Należy także zaznaczyć, że czasu osłabnięcia powłoki lodowej ściśle określić nie można. Gazety mówią o maju, ale to nie ściśle, a przynajmniej nie zawsze ściśle. — Przeprawiałem się raz w kwietniu — pisze

1)

ADAM KRECHOWIECKI.

# MROK.

POWIEŚĆ NA TLE HISTORYCZNEM XVII. W.
(Z CYKLU: „O TRON"*).

## I.

Lekarz nadworny króla Jana III. Jonas, przybywszy w r. 1687 do krewnych, do Wilna, i wezwany do Halszki Łyszczyńskiej, orzekł, że dla niej niema ratunku. Żyć może jeszcze długo, ale zupełnej przytomności nie odzyska, a nawet smutek, który ją gnębi, coraz gęstszym mrokiem będzie tłumił jej pamięć.

Wyrok ten poraził Kazimierza Łyszczyńskiego, jak grom. Nie dlatego, żeby namiętna jego miłość dla pięknej niegdyś Halszki nie była ostygła, bo w latach ostatnich, dawna jej niemoc, która ze zdwojoną powróciła siłą, mimowolnie rozdzieliła małżonków, lecz, że w tem wszystkiem czuł on na sobie jakby nieubłaganą rękę losu, która go od młodu gnębiła i przeciw której podnosił się bunt w jego nieugiętej duszy. Przechodził w pamięci wszystkie przebyte koleje i widział, że mu się działa ciągła krzywda. Zrazu, w latach młodzieńczych, pełen żarliwości religijnej i zapału do nauki, pragnął tej nauce i służbie Bożej cały żywot poświęcić. Ale nawet w ciszy klasztoru OO. Jezuitów nie dawał mu spokoju jakiś krnąbrny, niesforny duch, który ciągle wyprawiał w nim harce, to buntując go przeciw uznanym i przyjętym regułom, to wskazując bezlitośnie ułomności i upadki innych, które napawały go zgorszeniem i goryczą. Potem znagła, w chwili takiej goryczy i wahania ogarnęła go płomienna namiętność ku Halszce Szółkowskiej. Po wielu przejściach i walkach poślubił ją, lecz zastał w jej sercu niewygasłą dla książęcia Bogusława Radziwiłła miłość, a szatan zazdrości, poduszczony mściwą ręką stolnika Brzoski, zatruł najpiękniejsze lata ich pożycia. Nastąpiły długie dni rozłąki, utęsknienia, walki, aż przyszło chwilowe ukojenie i pojednanie. Na moment zdało się wówczas Kazimierzowi, że nadeszły dni pogodne, ale jeno na moment. Wnet zerwała się burza, a powodem jej stała się tym razem córka. Zochna rosła przy nim, ale do serca przyrość nie mogła. Ona, wraz z niezwykłą urodą matki, wzięła od niej zimną obojętność i jakby odrazę do rodzica. W jej pięknych oczach, gdy się ku niemu zwracały, widział on lęk, nie miłość, w jej słowach czuł przymus. A w nim, gdy na nią spoglądał. na jej dziwnie urodziwą a tak do Halszki podobną postać. budziły się dawne niecne domysły i podejrzenia i nie dawały spokoju. Smutne to pożycie zakończyło się wreszcie ponowną niemocą udręczonej Halszki. Przez długie lata stawała w obronie już nie swojej, lecz jedynaczki swej umiłowanej, aż wreszcie zamilkła.... Stała się obcą wszystkiemu, co się wokół niej działo, umysł jej zatonął w nieprzebitej mgle smutku, a usta poruszały się już jeno szeptem jednostajnej modlitwy.

A wówczas Kazimierza dzika porwała rozpacz. Zdawało mu się, że jest przeklęty, na ciągłe udręczenia skazany. Wiarę oddawna był utracił, więc w niej nie szukał pociechy, a buntując się coraz bardziej przeciw wyrokom Opatrzności, które złym losem nazywał, usiłował znaleźć zapomnienie w uczonych księgach i dociekaniach tajemnic Bożych. Nieraz całymi dniami nie wychodził z dworku, po nocach nad księgami ślęczał lub w rozmyślaniach się pogrążał, aby dociec: jaki cel życia? po co te udręczenia, które mu szarpią zwątpiałą duszę? kto i jakiem prawem wydaje wyroki, które jednych na męki skazują, innym same dają rozkosze? Czasem zdawało mu się, że zagadkę rozwiązał, a przynajmniej, że blizkim jest tego. Wówczas ponura twarz jego rozjaśniała się; na chwilę ożywiał go dawny zapał, porywała chęć podzielenia się wiedzą z innymi. I jak niegdyś w klasztorze u OO. Jezuitów, z żarliwością, która podziw budziła, uczył młodszych zasad Wiary Św., lub ze starszymi dysertacye wiódł, tak i teraz szedł w tłum, szukał chętnych do słuchania umysłów, zwłaszcza młodych, i na nich próbował swojej nauki. Wypowiadał przed nimi swoje wątpliwości, przytaczał argumenty, które mu nie wystarczały, i badał, żali one tych młodych przekonać są zdolne. Wielu poszło za nim; widział, jak w nich powstawał zamęt, a wśród zamętu burzyły się namiętności. On je podniecał słowem i przykładem; czynił to z lubością, z jakimś zapałem, który mu dawne, młodzieńcze przypominał porywy. Wśród tych ogni, jakie roznięcał, rozpłomieniał się sam. W takich chwilach stawał się na wszystko inne nieczuły. Nieczułość tę mienił być spokojem i radował się, że go zdobyć potrafił.

— Już mnie teraz nie poruszy nic.... — myślał. — Jestem jak ten, który po nużącej podróży dotarł do celu i odpoczywa.

Przebył pustynię, szukając skarbu Prawdy, szukał go z wytężeniem wszystkich sił i przekonał się, że go nigdzie niema. Więc go teraz nie pragnie i nie szuka. Niema go nigdzie, jak niema myśli w zmąconym mózgu Halszki.

Stawał nad nią, przy krześle, na którem po dniach całych nieruchomo siedziała, i wpatrywał się w jej wychudłe rysy, w jej oczy bez blasku, mgłą zasnute, ujmował za rękę zimną, jakby martwą, podsłuchiwał szeptu jej bezmyślnej modlitwy. Czynił to — tak mu się zdawało — zupełnie obojętnie i obojętne zadawał pytania, na które Halszka żadnej nie dawała odpowiedzi. Na wymówione głośniej wzdrygała się dreszczem, z trudem podnosiła głowę, patrzała chwilę sztywnie na pochylonego nad nią Kazimierza i wnet znowu bezwładnie głowę opuszczała na piersi.

Łyszczyński uśmiechał się szyderczo.

— I gdzież jest dusza w tem zmarniałem ciele? — myślał. — Była, istniała, dopóki istniała myśl; zatem myśl jest tem, co zowiemy duszą. Zanika ona z chwilą, gdy niemoc zabije zdolność myślenia; zanika bezpowrotnie i bez śladu. Dopóki zaś żyje, wytwarza sobie różne, nieistniejące pojęcia, z niczego stwarza bóstwo; chciałaby istnieć wiecznie, więc chełpi się, że jest nieśmiertelną....

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Cykl „O Tron" zawiera powieści: „Ostatni Dynasta", „Piast", „Sława" wydane w Warszawie.

p. Bielickij — i przeprawa już była niebezpieczną z powodu słabnięcia lodu, a pomimo to i wówczas statki do kruszenia lodu funkcyonować nie mogły wcale. Przeprawę można poczytywać za bezpieczną tylko do kwietnia, a od tej daty, przynajmniej na trzy tygodnie, komunikacya przerywa się, że nie mówię o trudnej przeprawie traktem, biegnącym wokoło przez miejscowości górzyste i całkiem puste.

Najwcześniej taje lód przy brzegach. Po środku jeziora droga jeszcze możliwa, ale podróżny musi się zaopatrzyć w deski, któremi pokrywa szpary i w ten sposób przeprawia się przez nie. Na kolej żelazną, okrążającą Bajkał, jeszcze liczyć nie można i pomimowali żałować wypada, że tyle czasu stracono na organizowanie wyprawy za pośrednictwem kanału, który rzekomo miały utrzymywać stale statki do kruszenia lodu. Projekty te kosztowały dużo, zabrały kilka lat czasu i skończyły się na tem, że wrócono do projektu, odrzuconego na razie, do drogi żelaznej wokoło Bajkału.

# KRONIKA

*Lwów, 12 marca.*

— **Z Akademii umiejętności.** Posiedzenie administracyjne komisyi fizyograficznej odbędzie się we środę, dnia 16 b. m., o godz. 6 wieczorem w gmachu Akademii.

— **Powsz. wykłady uniwersyteckie.** W niedzielę, dnia 13 b. m., w sali ratuszowej o godzinie 5 po południu Inspektor szkół średnich Dr. F. Majchrowicz: „O wyrabianiu samodzielności u młodzieży“;

w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu ul. Długosza l. 8 o godzinie pół do 7 wieczorem elekt. mar. wojsk. K. Piestrak: „O marynarce wojennej“ (z obrazami świetlnymi).

— **Z c. k. kolei państwowych.** W okręgu dyrekcyi lwowskiej mianowano Ludwika Früauffa adjunktem budownictwa dla sekcyi konserwacyi w Samborze, oraz asystentami budownictwa Kazimierza Janiczka i Sabina Szaję Neumanna, pierwszego dla sekcyi konserwacyi Lwów I ostatniego zaś dla Stryj I.

Dalej przeniesiono ze względów służbowych: rewidenta Wiktora Sobla z Przemyśla do Lwowa, adjunkta Tadeusza Gruszeckiego ze Stryja do Przemyśla i asystenta Stanisława Rawskiego ze Lwowa do Stryja; nakoniec na własne życzenie przeniesiono asystentów: Leopolda Beckera z Podwołoczysk do Lwowa i Ozyasza Feina z Ławocznego do Lwowa.

— **Prezesem** „Bratniej pomocy słuchaczów Politechniki“ wybrany został na odbytem wczoraj walnem zgromadzeniu tego Towarzystwa p. Stanisław Downarowicz.

— **Loterya i podwieczorek** PP. Ekonomek odbędzie się w Kasynie miejskiem jutro, w niedzielę o 3 po południu. Loterya zapowiada się świetnie ze względu na znaczną ilość pięknych fantów, żeby tylko wspomnieć o artystycznych wyrobach wiązowniekich w haftach, kilimach i koszach. Niezwykle ponętne są też fanty w porcelanie, w fajansach p. Lewińskiego i wiele innych.

Do darów na loteryę artystyczną przybyły jeszcze prace p. Reyznera, p. Dulębianki i p. Brandysa.

Stowarzyszenie PP. Ekonomek żywi też nadzieję, że wszyscy pospieszyć zechcą na jutrzejszą loteryę, aby się zaopatrzyć w piękne fanty, a zarazem poprzeć cel szlachetny i pożyteczny.

— **Ks. Adolf Bakanowski,** który miał mieć nauki rekolekcyjne w kościele OO. Zmartwychwstańców, nie przybędzie do Lwowa z powodu nagłego zasłabnięcia. Dla tego nie odbędą się zapowiedziane rekolekcye.

† **Kn. Stefania Puzynina.** Telegrafują nam z Gwoźdźca, że kn. Stefania Puzynina zmarła tam wczoraj.

Pogrzeb w poniedziałek rano w Gwoźdźcu.

# **Uczczenie nauczyciela.** Najjaśniejszy Pan nadał postanowieniem z dnia 8 lutego b. r. złoty krzyż zasługi p. Emilianowi Janowi Topolnickiemu, nauczycielowi szkoły im. Ces. Elżbiety we Lwowie, za jego wierną i pożyteczną 36-letnią pracę w zawodzie nauczycielskim.

Dziś w południe odbyło się w wielkiej sali ratuszowej uroczyste wręczenie p. Topolnickiemu tej zaszczytnej odznaki. W obecności inspektora Rady szkolnej okręgowej p. Bruchnalskiego, członków sekcyi szkolnej Rady m. Lwowa i bardzo licznie zgromadzonego nauczycielstwa, przemówił do solenizanta dr. Małachowski jako przewodniczący Rady szkolnej okręgowej i prezydent miasta. W ciepłem przemówieniu podniósł mowca 36-letnią nader sumienną i gorliwą a światłą pracę wychowawczą p. Topolnickiego. Mowca wskazał na tę znamienną cechę dzisiejszej uroczystości, iż w dobie, gdy orgie krzykactwa, niewiary i oszczerstw święcą tryumfy, odznaczenie, jakie spotyka p. Topolnickiego jest wyrazem najlepszych chęci społeczeństwa i władz państwowych, które umieją uczcić rzetelną pracę i poświęcenie.

Poczem wręczył mowca p. Topolnickiemu złoty krzyż zasługi.

P. Topolnicki dziękując, zaznaczył, że odznaczenie to spotyka go zupełnie niespodziewanie; nigdy w życiu się go nie spodziewał; nie poczuwa się do czynów nadzwyczajnych; pełnił tylko swe obowiązki, gdyż zaniedbywanie obowiązków, uważał za grzech. Złożył następnie na ręce dr. Małachowskiego serdeczną podziękę Najj. Panu, podziękował Radzie miejskiej za pieczę nad szkołami, wreszcie inspektorowi p. Bruchnalskiemu, który — jak podniósł mowca — nigdy nie szczędził zabiegów, by u podwładnego sobie nauczycielstwa rozbudzać zamiłowanie do zawodu i dodawać zachęty do pracy. Z serdecznemi słowy zwrócił się w końcu do p. Boreckiego, dyrektora szkoły im. Cesarzowej Elżbiety.

Chór nauczycieli odśpiewał następnie polską i ruską kantatę, poczem obecni składali solenizantowi gratulacye.

# **Komisya rzeźniana** obradowała wczoraj nad sprawą drożyzny mięsa. Przyjęto wniosek magistratu co do usunięcia z hali dla mięsa prowincyonalnego w rzeźni miejskiej tak komisyonera Markusa Pordesa, jakoteż sześciu innych; nie wolno im będzie w tej hali ani sprzedawać, ani kupować mięsa; gmina dostarczy im lokalu osobnego w pobliżu hali, lecz za opłatą. Weterynarze przy oględzinach bydła bitego w rzeźni mają klasyfikować mięso jako godne i niegodne wyrębu i opatrywać je odmiennemi stampiliami, sprzedający zaś winni mięso niegodne wyrębu dokładnie jako takie oznaczyć. Częste a niezapowiedziane rewizye jatek i kramów z mięsem będą wykazywały, czy te postanowienia są przestrzegane; lekceważący je będą pociągani do odpowiedzialności.

Komisya rzeźniana powzięła też rezolucye co do utworzenia kasy zaliczkowej dla potrzebujących kredytu rzeźników.

W końcu komisya skorzystała ze sposobności i po przemówieniu dr. Rutowskiego uczciła przez powstanie jubileusz doktoratu swego nader pracowitego członka, dr. Szpilmana.

# **Długi urzędnicze.** Sekcya organizacyjna lwowskiej Rady miejskiej zajmowała się wczoraj sprawą przyjścia z pomocą takim urzędnikom gminy, którzy bez własnej winy popadli w długi, uniemożliwiające im dalszą egzystencyę. Na żądanie sekcyi, prezydyum miasta przedłożyło jej wykazy urzędników, którym kasa miejska zabiera niemal całą ich miesięczną płacę, a to na pokrycie zaliczek i kondyktów przymusowych i dobrowolnych. W wykazie tym figurują jednostki, należące do starszych urzędników, z poborami miesięcznymi w kwocie — kilkunastu halerzy; reszta przypada na zwrot zaliczek i kondyktów. Urzędnicy tacy ratują się wprawdzie w swojem „Tow. wzaj. pomocy“, biorąc tak zwane chwilówki, które jednak kasa miejska na rzecz tego Towarzystwa ściąga od razu następnego miesiąca z płacy.

Sekcya uchwaliła więc wybrać dr. Gerstmana, dr. Lisiewicza i p. Neumana do komisyi, która po rozpatrzeniu sprawy, przedłoży Radzie wnioski w celu uzdrowienia tych stosunków. Nadto wezwała prezydyum, by odtąd pod żadnym warunkiem nie zezwalało na zabieranie urzędnikom obdłużonym więcej niż jednej trzeciej części płacy, względnie, by pozostawiano nieobciążoną kwotę przynajmniej 1600 K., w myśl ogólnie w tej mierze obowiązujących przepisów.

# **Tyfus plamisty.** Do szpitala powszechnego zgłosiła się dziś jako chora Anna Wolańska, służąca, u której stwierdzono tyfus plamisty. Poczyniono wszelkie zwykłe w takich razach środki ostrożności.

Badania co do źródła zakażenia się wykazały, że Wolańska pozostawała w styczności z bratem Mikołaja Zasiennika, chorego na tyfus plamisty. Brat ów, wyprowadził się od Mikołaja z suteren domu pod l. 4 przy ul. Koralnickiej, lecz jego nowego miejsca zamieszkania nie zdołano wykryć. Wolańska mieszkała w domu pod l. 11 a) przy ul. Gołębiej.

— **Z Czytelni katolickiej.** Na posiedzeniu, odbytem dnia 8 b. m., ukonstytuował się nowowybrany wydział „Czytelni katolickiej“ w sposób następujący: prezes prof. dr. Maksymilian Thullie, wiceprezesi ks. dr. Aleksander Pechnik i dr. Walenty Wróbel, sekretarze pp. Wiktor Brzeziński i Józef hr. Badeni, skarbnicy pp. Karol Balzer i Piotr Glazer, bibliotekarz p. Ludwik Sworakowski, zastępca bibliotekarza p. Mieczysław Jasiński, gospodarz p. Karol Sawicki, zastępca gospodarza i zawiadowca czasopism p. Jan Urbanowski, referenci pogadanek i wieczorków ks. dr. Aleksander Pechnik, dr. Walenty Wróbel i ks. dr. Michał Kuryś; komisya rewizyjna pp. Maryan Tyszkowski i Władysław Wrabec. Ponadto weszli do wydziału pp. Karol d'Abancourt, ks. Stefan Koziarz i Jan Jamróczk.

— **Popis** deklamacyjny uczniów szkoły im. św. Maryi Magdaleny odbędzie się w niedzielę, d. 13 b. m., o godzinie pół do 6 wieczorem pod kierownictwem dyrektora p. Stan. Konopki.

— **Na dworcu kolejowym** w Krakowie przytrzymano we czwartek 3 Rusinów: Hnata Wasylczuka, Prokopa Olejnika i Michała Hawryluka z powodu, że nie mieli ani paszportów, ani pieniędzy potrzebnych na drogę. Przytrzymani zostaną odstawieni do miejsca przynależności. Jechali oni do Ameryki na zarobek.

— **Na dochód** budowy własnego domu urządza „Kółko zabawowe drukarzy“ w niedzielę, dnia 13 b. m., w sali „Gwiazdy“ wieczór rozmaitości. Początek punktualnie o godzinie 7 wieczorem.

— **Pogrzeb ś. p. ks. Żulińskiego.** Posiedzenie komitetu, zajmującego się urządzeniem pogrzebu ś. p. ks. Kazimierza Żulińskiego a zawiązanego za inicyatywą Czytelni akademickiej, odbyło się wczoraj w lokalu galic. Kasy zaliczkowej pod przewodnictwem p. W. Szyszkowskiego. Zjawili się reprezentanci „Sokoła“, „Skały“, Kół Tow. Szkoły Ludowej, Koła pań, oraz stowarzyszeń akademickich. Uchwalono wezwać wszystkie Towarzystwa polskie do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie. Komitet odniesie się także do prezydyum miasta z prośbą, by miasto ze swej strony też do uświetnienia pogrzebu się przyczyniło. Nad grobem przemówi jeden z kaznodziei, a imieniem młodzieży reprezentant Czytelni akademickiej. Utworzono fundusz Tow. Szk. Lud. imienia ś. p. Kazim. Żulińskiego, a składki zamiast wieńców przyjmują redakcye.

— **Turniej szermierzy,** urządzony przez Związek szermierski oficerów załogi lwowskiej, odbędzie się w wielkiej sali Kasyna wojskowego dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem.

— **Stowarzyszenie** katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“ we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie w niedzielę, 27 b. m., o godzinie 4 po południu w sali własnej.

— **„Skała“** lwowska urządza w niedzielę dnia 13 b. m. w sali własnej przy ul. Mickiewicza 28 „wieczór śmiechu“. Początek o godz. 7 wieczorem.

— **Popis w „Lutni“.** W niedzielę, d. 13 b. m., odbędzie się w lokalu „Lutni“ (pasaż Hausmana 7) o godzinie 5 po południu w dalszym ciągu popis uczniów i uczenic szkoły śpiewu solowego „Lutni“, pod kierownictwem artystki-śpiewaczki p. Aleksandry Dąbrowskiej-Skowrońskiej.

— **Walne zgromadzenie** członków Towarzystwa „Polska sztuka stosowana“ odbędzie się w Krakowie w gmachu Uniwersytetu Jagiellońskiego w niedzielę, dnia 13 b. m., o godzinie 5 po południu.

— **Restauracyę** na nowym głównym dworcu kolejowym, otrzymała spółka Rudziński i Schilling we Lwowie.

— **Rozprawa karna** przeciw kilku akademikom narodowości ruskiej o brutalny napad na JM. rektora ks. Fijałka, odbędzie się — jak to już onegdaj donieśliśmy — w poniedziałek, dnia 14 b. m., o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie powiatowym.

Jako obwinieni staną przed sądem: Mikołaj Stadnik, słuch. II roku fil., Metody Ohorodnik, słuch. I roku praw, Franciszek Marysiuk, słuch. IV roku fil., Leon Hankiewicz, słuch. III roku praw, Iwan Łuciów, słuch. I roku fil., Mikołaj Babin, słuch. III roku fil., Iwan Hałuszyński, słuch. II roku fil., Artur Schlieb, słuch. II roku praw, Osyp Kasalski, słuch. II roku praw, Wiktor Petrykiewicz, słuch. IV roku fil., Hilaryon Brykowicz, słuch. IV roku fil., Roman Stelmachów, słuch. II roku fil., Alfred Jełowicki, słuch. II roku Politechniki.

Wszyscy wyżej wymienieni są oskarżeni o przekroczenie z § 312 (obraza urzędnika spełniającego swą czynność) i § 314 (przeszkadzanie urzędnikowi w jego czynności). Do rozprawy powołano 91 świadków.

— **Z Izby sądowej.** Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych odbędą się w II kadencyi, rozpoczynającej się w poniedziałek, d. 14 b. m., następujące rozprawy karne: Dnia 14 b. m. Gustaw Szurgut i tow. o zbrodnię z § 127 u. k.; dnia 16 Hryć Prytuła o zbrodnię zabójstwa; dnia 17 Salomon Ullmann o zbrodnię oszustwa; dnia 18 Parania Kulawiec o zbrodnię podpalenia; dnia 21 Włodzimierz Hołodyński o obrazę czci i Józef Ziembiński o obrazę czci; dnia 22 Leon Łopatyński o obrazę czci i Katarzyna Szwed o zbrodnię dzieciobójstwa; dnia 23 Eugeniusz Lewicki i tow. o obrazę czci.

△ **Nieostrożna jazda.** Zarobnik z Dornfeldu Piotr Parz, jadąc wczoraj szybko i nieostrożnie przez plac Bernardyński, najechał na przechodzącego tamtędy kucharza Michała Oleandra, który dostawszy się pod koła wozu, doznał znaczniejszych obrażeń cielesnych na obu nogach.

W ulicy Żółkiewskiej przejechał znów rozwoziciel mleka z Kulikowa Nusim Papler, handlarza bydła Majera Bauma, który upadłszy pod koła wozu, odniósł znaczne rany na głowie, twarzy i rękach.

W obu wypadkach interweniowało pogotowie Tow. ratunkowego.

△ **Oszust.** Policya lwowska aresztowała wczoraj niejakiego Jana Dobrowolskiego, który przedstawiając się jako „urzędnik z techniki“, wyłudził od całego szeregu osób znaczniejsze kwoty na poczet kosztów wyrobienia posad.

△ **Samobójstwo.** Wczoraj po godzinie 2 po południu znaleziono w lasku za gmachem szkoły kadetów zwłoki 20 letniego mężczyzny, bruneta, o wybitnych rysach semickich z przestrzeloną lewą piersią. Samobójca ubrany był w bronzowe ubranie marynarkowe, czarny kapelusz i ciemne palto. W kieszeniach denata znaleziono pulares, zawierający kilkanaście halerzy i pięć naboi rewolwerowych, natomiast przy zwłokach nie znaleziono żadnej broni; została ona prawdopodobnie skradzioną, zanim przybyła komisya policyjno-lekarska.

Po spisaniu protokołu, odstawiono zwłoki do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Identyczności osoby samobójcy dotychczas nie stwierdzono.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Kamienobrodzki, aptekarz i właściciel realności, w 56 roku życia; — Seweryn Marczuk, w 25 roku życia; — Leon Aloizy Siedlecki, dyetaryusz Namiestnictwa, w 22 roku życia; — Karol bar. Jorkasch-Koch, w 50 roku życia.

W Dąbrowie górniczej, Korneli Kozłowski, w 70 roku życia. Z prac literackich zmarłego znane są: „Czersk historycznie i artystycznie opisany“, „Przed rokoszem“, „Pieśni, podania, baśnie, zwyczaje i przesądy ludu z Mazowsza“. Oprócz tego ś. p. Kozłowski zasilał pisma pracami z dziedziny górnictwa.

— **Egzamin kwalikacyjny** na nauczycieli szkół ludowych złożyli przed komisyą egzaminacyjną w Zaleszczykach: Abend Markus, Gaensel Mojżesz, Hryniewiecka Emilia z odznaczeniem, Kardella Marya, Kisilewicz Józef, Kołodziejczuk Tomasz, Krzyżanowska Marya, Kulikowski Antoni, Kuźma Józef, Markowski Michał, Petrycki Józef, Rozmarin Helena, Schnitzer Regina, Siczyńska Irena z odznaczeniem, Siudaczyńska Albina, Stroner Eugeniusz, Szychulski Antoni, Tomaszewska Augusta, Tretanowska Ludwika i Ulrichówna Helena; uzupełniły zaś swoje patenty: Celewiczówna Marya, Hanisz Józef, Kruszelnicka Emilia, Piotrowska Józefa, Pietrowicz Helena, Skibińska Marya i Weissberg Leon.

— **Wystawa metalowa.** Delegatem do komitetu wystawy metalowej w Krakowie wybrała krakowska Izba handlowa i przemysłowa członka Izby p. inżyniera Edwarda Uderskiego.

— **Smierć pod kołem młyńskiem.** Z Tarnowa donoszą: Dwunastoletnia córka młynarza w Zbylitowskiej górze, Jakóba Wrony, przechodząc onegdaj obok kół młyńskich, pośliznęła się tak fatalnie, że upadłszy między koła, znalazła śmierć na miejscu. Strasznie zeszpecone zwłoki nieszczęśliwej dziewczyny wyciągnięto po zatrzymaniu ruchu w młynie.

— **Handlarza żywem towarem,** niejakiego Adama Pfarra, właściciela kawiarni, aresztowano w tych dniach we Frankfurcie nad Menem. Stręczył on młode dziewczęta, pochodzące przeważnie z Galicyi i Rossyi, do domów rozpusty.

— **Odszkodowanie** wypłacone przez rząd brazylijski austryackim kolonistom. Staraniom dyplomacyi austro-węgierskiej udało się skłonić rząd brazylijski do wypłacenia na rzecz austryackich kolonistów, poszkodowanych w r. 1901 przez pamiętny napad wojskowy Jangade odszkodowania w sumie 75.600 K. Jak wiadomo, koloniści ci pochodzili przeważnie z Galicyi.

— **Skazany na dożywotnie więzienie.** Przed trybunałem sądu przysięgłych w Wiedniu toczyła się we czwartek rozprawa karna przeciw niejakiemu Antoniemu Kraftowi, byłemu kelnerowi, o zbrodnię rabunku. Według aktu oskarżenia Prokuratoryi państwa, Kraft spotkawszy w dniu 9 grudnia z. r. około godziny 2 po południu na Ringstrasse 39-letnią służącą Maryę Steiner, wyrwał jej najpierw trzymaną w ręce kopertę z dokumentami, a następnie chwyciwszy za gardło, zrabował z kieszeni 1 K. 20 h. Na krzyk napadniętej aresztowano rabusia i oddano sądowi krajowemu karnemu, gdzie we czwartek stanął przed trybunałem sądu przysięgłych.

Po przeprowadzonej rozprawie, w czasie której Kraft zachowywał się niezwykle impertynencko, skazał go trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych na karę dożywotniego ciężkiego więzienia.

— **Tajemniczy zamach.** Z Wiednia donoszą: Wczoraj około godziny 7 wieczorem osoby przechodzące przez most Radecky'ego usłyszały nagle pięć strzałów rewolwerowych, które dał jakiś elegancko ubrany mężczyzna do idącej przed nim kobiety. Jeden ze strzałów trafił ją w plecy, drugi w udo, trzy inne chybiły. Kobieta owa jest żoną agenta handlowego, zwie się Amalia Brabanetz i zapewnia, że owego mężczyzny, który strzelał do niej, zupełnie nie zna. Wie tylko, że wysiadł z nią razem z tramwaju, szedł jakiś czas za nią, poczem strzelił do niej. Aresztowany mężczyzna podał na policyi, że się zwie Napoleon hr. Csaky i jest sekretarzem ministerstwa węgierskiego *a latere*. Oświadczył, iż damy owej, do której strzelał, nie zna, ale musiał kogoś zastrzelić. Na inne pytania nie chce dać odpowiedzi. Trudno orzec coś o motywach tego kroku. Znaleziono przy nim 10.700 koron.

— **Groźny pożar.** W nocy z 3 na 4 b. m. wielka klęska nawiedziła osadę Oleśnice w gub. kieleckiej. Sześćdziesiąt zagród stało się pastwą płomieni, wskutek czego około stu rodzin utraciło dach nad głową. Straty dosięgają stu tysięcy rubli. Wskutek silnego wiatru ogień szerzył się z taką szybkością, że mało co zdołano uratować.

— **Samobójstwo bankiera.** Z Frankfurtu telegrafują, że zastrzelił się tam onegdaj Wojciech Jaffé, współwłaściciel domu bankowego Jaffé & Comp. w Trierze. Zły stan interesów był powodem samobójstwa.

— **Wielki proces** o partactwo w leczeniu ludzi toczy się obecnie przed sądem w Tylży w Prusach Wschodnich, przeciwko niejakiemu Maksowi Schröterowi, liczącemu około lat 30. — Nie mając pojęcia o sztuce lekarskiej, wabił on różnymi sposobami chorych i ogłosił, że wyleczy zgłaszających się z najcięższych chorób. Znalazło się bardzo wielu takich, którzy wierzyli oszustowi. Schröter nietylko nie wyleczył chorych, lecz stan ich pogorszył, a niektórzy z powodu jego leczenia nawet umarli. Dopuszczał się także na chorych pacyentkach zbrodni przeciw moralności. — Gdy o sprawkach Schrötera dowiedział się prokurator, kazał go zamknąć w więzieniu. W procesie występuje 82 znawców lekarskich i 250 świadków.

— **Wypadek na scenie.** We Florencyi podczas ostatniej sceny pierwszego aktu „Kupca weneckiego“ w teatrze Niccolini, głośny tragik włoski, Ermete Novelli, upadł onegdaj tak nieszczęśliwie, że złamał żebro i nadwerężył kręgosłup. Na razie obrażenia nie wydawały się takie groźne, lecz nazajutrz stan artysty pogorszył się bardzo i budzi obawy.

— **Ucieczka dyrektora banku.** Z Lugdunu donoszą, że zbiegł ztamtąd dyrektor Banku handlowego, dokonawszy kroeiowych sprzeniewierzeń.

— **Trzęsienie ziemi** nawiedziło w tych dniach miasto Limę w Peru. Szkoda jest bardzo wielka.

— **Dżuma.** Z Berlina telegrafują: W Sidney zauważono dnia 9 b. m. lekki wypadek dżumy. Zawlokły ją niewątpliwie szczury.

— **Olbrzymie defraudacye i oszustwa.** Z Waszyngtonu telegrafują: W wydziale departamentu pocztowego skonstatowano w tych dniach defraudacye i oszustwa na sumę 5 milionów dolarów. Skompromitowanych jest 4 senatorów i cały szereg najwyższych urzędników Unii.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Towarzystwo Sztuk pięknych** otwarło w swoim lokalu przy placu św. Ducha wystawę dzieł art Bratkowskiego, Ćwiklińskiego, Trusza tudzież rzeźb art. Ostrowskiego. Wystawa ta mieszcząca się w dwóch ostatnich salonach przedstawia się wspaniale pod względem jakości i doboru prac.

Bratkowski przedstawił nam całą seryę najnowszych swych prac, a mianowicie: „Wschód miesiąca“, „Ranek na morzu“, „Brzozy“, „Życie“, „Bora“, „Fala“.

Ćwikliński: „Cyprysy“, „Oliwka“, „Pinie“ i „Brzozy“.

Trusz: „Cyprysy“, „Nad brzegiem morza“, „Czatyrdah“, „Pastel“, „Partenion z Fiolentem“, „Portret“, „Klon amerykański“, „Lipy“.

Ostrowski: „Portret dr. K.“, „Portret prof. A.“, „Portret hr. W.“, „Portret p. Ł.“, „Dziewczynka“, „Chłopczyk“.

Oprócz wymienionych prac pomieszczono w pierwszym pokoju prace artystów: Kruszewskiego, Kazimirowskiego, Obsta, Klepińskiego, Jurjewicza i Modrakowskiej.

---

**Z teatru.** Wczoraj na piątem z rzędu przedstawieniu „Eros i Psyche“ teatr znów był przepełniony, a również jutrzejsze niedzielne przedstawienie tego pięknego utworu, świetnie się zapowiada. Jutro w niedzielę, wieczorne przedstawienie „Erosa i Psyche“ rozpocznie się punktualnie o 7 godzinie.

„Dzieci Waniuszyna“ sensacyjna sztuka rossyjska Najdienowa, zamiast we wtorek, dla lepszego wystudyowania jej, odłożona na czwartek.

Natomiast we wtorek danym będzie, na popularne przedstawienie, po cenach zniżonych: „Faust“ tragedya Goethego, z p. Kamińskim w roli Mefista.

---

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę na ogólne życzenie po raz trzeci „Żydówka“, opera w 5 aktach Halevyego. Nieodwołalnie przedostatni występ Giacomo Rawnera tenora oper zagranicznych i Józefiny Kurtzównej artystki opery warszawskiej.

W niedzielę o godz. pół do 4 po południu „Posłaniec Nr. 6666“ operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W niedzielę, (wyjątkowo początek o godz. 7 wieczorem) po raz szósty „Eros i Psyche“ fantazya dramatyczna w 7 oddziałach, napisał Jerzy Żuławski; muzyka Jana Galla.

W poniedziałek po raz pierwszy „Lysistrata“. operetka w 3 aktach Pawła Linckego.

We wtorek po raz siódmy (popularne przedstawienie) „Faust“, tragedya w 5 aktach Goethego, z p. Kamińskim w roli Mefista.

We środę (na ogólne żądanie) „Trubadur“ opera w 5 aktach Verdiego. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Giacomo Rawnera, tenora oper zagranicznych, pożegnalny występ Józefiny Kurtzównej, oraz debiut panny Heleny Makowskiej w partyi Azuceny.

We czwartek po raz pierwszy (nowość): „Dzieci Waniuszyna“, sztuka w 4 aktach z rossyjskiego S. Najdienowa, przełożył H. Zbierzchowski.

---

## Z Izby sądowej.

*(Kradzieże kolejowe).*

*(Telefonem).*

**Kraków**, 12 marca. Po przesłuchaniu na wczorajszej popołudniowej rozprawie świadków, przewodniczący trybunału udzielił głosu fachowym znawcom Eugeniuszowi Kleitrowi i Aleksandrowi Wojciechowskiemu, którzy oceniali wartość srebrnych, złotych rzeczy i drogich kamieni zakwestyonowanych u oskarżonych, a Wilhelmowi Teutrowi co do ocenienia wszystkich innych rzeczy.

Przy zakończeniu rozprawy sędzia przysięgły Kirchner wręczył przewodniczącemu list polecony, jaki otrzymał wczoraj zaadresowany do sędziów przysięgłych. List ten napisał Kotsephy, były naczelnik małej stacyi kolejowej, który onego czasu wręczył kontrolorowi, a obecnemu osk. Pilawskiemu, szkatułkę z pieniędzmi. celem przewiezienia do najbliższej stacyi. Ze szkatułki zginęło 60 koron, a Kotsephy, podejrzewając o to Pilawskiego, odniósł się do dyrekcyi, która jednakże wytoczyła śledztwo Kotsephyemu i ukarała go dyscyplinarnie. Kotsephy napisał wtedy list do Pilawskiego, grożąc wykryciem jego sprawek. Pilawski odstąpił list Prokuratoryi, w skutek czego Kotsephy został skazany na dwa miesiące więzienia i utracił posadę. Listu niniejszego w skutek sprzeciwienia się prokuratora nie odczytano. Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj.

* *

Po otwarciu dzisiejszej rozprawy ogłosił przewodniczący radca Turowicz uchwałę trybunału, dopuszczającą na wniosek dr. Goldhammera, przesłuchanie znawcy p. Alfreda Sallera, starszego kontrolora ruchu. — Świadek ten udzielał wyjaśnień, jaką drogą i dlaczego szedł nią kosz hr. Olgi Borkowskiej z Rjeki przez Budapeszt do Krakowa. Ostatecznie wyjaśniono. że kosz nadany był w Rjece i miał iść przez Budapeszt i Bogumin do Krakowa, tymczasem szedł krótszą drogą przez Zwardoń, Żywiec, Suchę, Podgórze-Płaszów do Krakowa, a w tym właśnie pociągu urzędował wtedy Lachnitt, jako konduktor pakunkowy i Pilawski, jako prowadzący pociąg. Lachnitt oddał kosz w Krakowie.

Osk. Pilawski wtrąca: I dla tego ja mam być oskarżony?

Prokurator: Jesteś pan nie sam oskarżony, ale jako wspólnik Lachnitta.

Rozprawa trwa dalej.

---

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Zmiany w pocztowym obrocie pieniężnym z zagranicą.

Z dniem 1 kwietnia b. r. wchodzi w życie ważna zmiana w sposobie obrachowywania przekazów pieniężnych w obrocie z zagranicą. Dotąd opiewały pocztowe przekazy pieniężne, wysyłane stąd zagranicę na monetę koronową, przysyłane zaś tu z obcych krajów na marki albo franki. Austryackie urzędy pocztowe musiały w obu kierunkach starać się o obliczenie kwot w walucie kraju przeznaczenia według dziennego kursu. Odtąd sam nadawca musi wymienić kwotę na przekazie pocztowym w walucie kraju przeznaczenia; kwotę w walucie kraju nadania, którą nadawca ma zapłacić, obliczać się będzie według pewnego stałego stosunku. Ta metoda obliczania przedstawia w porównaniu z obecną praktyką znaczne korzyści i znajduje się w stałem zastosowaniu w krajach z walutą stałą. Dla nas zaś w obec ustalenia się cen monet i weksli zagranicznych w miarę postępów reformy walutowej niema żadnego powodu czynić wyjątku od ogólnie przyjętego i wypróbowanego systemu. Główna korzyść tego postępowania polega na tem, że nadawca wie zawsze dokładnie, jaka kwota będzie wypłacona odbiorcy, co było niemożliwem przy obliczaniu według wahających się kursów dziennych. Wypłaty za granicą opiewają z reguły na walutę kraju przeznaczenia, wyrównywanie zaś małych różnic, które wypadały z dotychczasowego sposobu obliczenia, pociągało za sobą często nużące pisanie. Tak samo dla austryackich kupców, którzy odbierają pieniądze z zagranicy za pośrednictwem przekazów pocztowych jest rzeczą bardzo wygodną, jeżeli mogą wystawiać faktury w walucie koronowej i mają pewność otrzymania swoich należytości w dokładnej sumie. Nowe zasady obliczenia ustalono z uwzględnieniem równowartości złota (*Goldparität*) i przeciętnych kursów weksli według tak umiarkowanej taryfy, jak na to pozwalała konieczność zabezpieczenia administracyi pocztowej od strat na różnicy kursów.

Dla publiczności ważne są w szczególności przy wygotowaniu przekazów pocztowych za granicę następujące okoliczności:

Formularze na międzynarodowe przekazy i adresy przesyłkowe (z przekazem pocztowym na pobranie lub bez niego) wydano obecnie w nowej, zmienionej formie. Nabywać je można, jak dotąd, po cenie 2 hal., względnie 12 hal. w c. k. urzędach pocztowych i handlach znaczków wartościowych. Od 1 kwietnia b. r. można używać już tylko tych nowych formularzy. Niezużyte formularze starego typu można wymieniać bezpłatnie na nowe, aż do 31 grudnia b. r. we wszystkich c. k. urzędach pocztowych. Nadawca musi na przekazie pocztowym, idącym za granicę wyrazić przekazaną kwotę w cyfrach i głoskach w tej obcej walucie, która ma zastosowanie w kraju przeznaczenia, t. j. z reguły w walucie tegoż kraju, a więc np. do Niemiec w markach, do Belgii, Bułgaryi, Francyi, Włoch, Rumunii, Serbii i Szwajcaryi we frankach, do Danii, Norwegii, Szwecyi w koronach skandynawskich i t. d. Do kilku krajów, gdzie istnieją specyalne stosunki walutowe (jak Egipt, Brazylia, Portugalia) należy wystawiać przekazy nie wprost w walucie tych krajów, ale w walucie frankowej, którą potem odbiorcze urzędy pocztowe obliczają na monetę krajową.

Dokładne informacye o walucie przepisanej dla poszczególnych krajów przeznaczenia i o zasadach obliczenia, według których dokonywa się wpłata przekazów pocztowych, opiewających na waluty obce, zawarte są w urzędowej taryfie pocztowej, która się ukaże niebawem i będzie do nabycia po cenie 6) hal. w c. k. urzędach pocztowych. Nadto sporządzona zostanie osobna odbitka tabel obliczenia dla wpłat na przekazy pocztowe, wysyłane za granicę, która również można będzie nabywać w c. k. urzędach pocztowych po cenie 30 hal.

Urzędy pocztowe otrzymały polecenie udzielania nadawcom przekazów pocztowych za granicę wszelkich potrzebnych informacyj i wszelkiej pomocy, zwłaszcza w pierwszych czasach po zaprowadzeniu nowego postępowania.

---

### Bank parcelacyjny.

Dziś, w sobotę, wieczorem — jak to już onegdaj pokrótce donieśliśmy — odbędzie się ogólne zgromadzenie członków Banku parcelacyjnego Przedłożone temu walnemu zgromadzeniu sprawozdanie dyrekcyi z czynności za rok ubiegły, stwierdza na samym wstępie, że w porównaniu z poprzednimi latami rok ubiegły był rokiem wielkiego rozrostu czynności Banku. Po koniec roku 1903 zgłoszono bowiem do parcelacyi 344 majętności, z których Bank objął jedynie do parcelacyi 40 o łącznym obszarze 15.036 morgów 1.144 s.². Z powyższego obszaru rozsprzedał Bank po koniec 1903 roku 11.360 morgów 1.270 s.² za 5,027.743·49 koron i zawarł 2140 kontraktów.

Z dniem 31 grudnia z. r. liczył Bank 433 członków, a udziały deklarowane wynosiły 56.312 koron 20 hal., udziały zaś wpłacone 42.164 koron 22 hal.

Fundusz rezerwowy wynosił z dniem 31 grudnia 1903 roku 14.782 koron 67 hal. a fundusz strat, dotowany po raz pierwszy z zysku za rok 1902, 3.354 koron 90 hal. W dniu 31 grudnia 1903 roku suma udziałów wpłaconych łącznie z funduszem rezerwowym i funduszem strat, t. j. kapitał własny Banku wynosił 60.301 koron 79 hal. W razie przyjęcia przez ogólne zgromadzenie wniosku rady nadzorczej co do wydzielenia z zysku za rok ubiegły 20% do funduszu rezerwowego i 10 . do funduszu strat, oba te fundusze łącznie wynosić będą 32.094 koron 16 hal., t. j. 76·1% udziałów wpłaconych, a kapitał własny Banku wzrośnie do kwoty 74.258 koron 38 hal. Fundusz kulturalny, udotowany z zysków za rok 1902 kwotą 2.000 koron zaś w roku 1903 w zupełności wyczerpany; udzielono bowiem z niego Towarzystwu „Szkoły ludowej“ zasiłku na budowę szkoły w Konopnicy, osadzie mazurskiej pode Lwowem.

W myśl zapowiedzi w sprawozdaniu za rok 1902 przeprowadziła dyrekcya w roku 1903 (od 1 lipca) regulacyę płac urzędników, a oprócz tego utworzyła dla urzędników swoich fundusz zaopatrzenia, do którego Bank przyczynia się 8 % od wszystkich poborów służbowych (płac i remuneracyj) a ponadto tegoroczna propozycya rady nadzorczej co do podziału zysku obejmuje także specyalną dotacyę dla tego funduszu. Koszta administracyi wynosiły w roku 1903 52511 koron 57 hal., w porównaniu z rokiem 1902 więcej o 13.555 koron 19 hal. Pomimo większych kosztów administracyi podniósł się w roku ubiegłym czysty zysk instytucyi. Wynosi on 46.521 koron 99 hal. w porównaniu z rokiem 1902 więcej o 12.972 koron 97 hal.

Od początku istnienia instytucyi wyrobiła dyrekcya Banku parcelacyjnego w Banku krajowym dla nabywców parcelacyjnych 434 promes na kwotę 825.600 koron, zrealizowała zaś 174 pożyczek na kwotę 339.400 koron.

W końcu zaznacza sprawozdanie, że przy obejmowaniu każdego interesu i osądzeniu, czy w danym wypadku parcelacya ma być zupełną, czy też częściową, kierowała się dyrekcya zawsze względem na interes społeczny i narodowy.

O pomnożeniu czynności Banku świadczy również, między innemi, także liczba spraw weszłych do protokołu. która po koniec 1902 roku wynosiła 7.520 a do dnia 31 grudnia 1903 roku powiększyła się więcej jak w dwójnasób, bo dosięgła liczby 15.850.

---

**„Alpine Montan Gesellschaft“.** *(Telef.)* Bilans tego Towarzystwa wykazuje za rok ubiegły czysty zysk w kwocie 7,057.000 koron, a rada nadzorcza proponuje z tego rozdział dywidendy w wysokości $8^1/_2$% czyli po 17 koron za akcyę.

---

**Wywóz cukru** za granicę Monarchii austryackiej zmniejsza się znacznie od wprowadzenia w życie postanowień brukselskiej konwencyi. W ciągu bieżącej kampanii np. t. j. od września po koniec lutego wynosił eksport cukru surowego z Austryi 3,110.155 centnarów metrycznych, t. j. o 612.510 centnarów mniej, niż w tym samym okresie roku poprzedniego. Ubytek ten powetowany został wprawdzie w znacznej części przez wzrost konsumcyi wewnętrznej, ale nie w całości. Konsumcya bowiem wzrosła w tym okresie tylko o 460.905 centnarów metrycznych.

---

**Bank anglo-austryacki.** *(Telegram).* Bank ten miał w roku ubiegłym 3,336.000 koron, a rada nadzorcza postanowiła zaproponować walnemu zgromadzeniu akcyonaryuszy, które się odbędzie 30 b. m. rozdział dywidendy po 14 koron za akcyę.

---

**Budapeszt**, 12 marca. — Targ zbożowy. (Kursa w koronach i po 50 klg.). Pszenica na kwiecień 8·38 do 8·39. Pszenica na maj —·— do —·—. — Pszenica na październik 8·26 do 8·27. Żyto na kwiecień 6·62 do 6·63. Żyto na październik 6·72 do 6·73. Owies na kwiecień 5·64 do 5·65. Owies na październik 5·74 do 5·75. Kukurudza na październik —·— do —·—. Kukurudza na maj 5·34 do 5·35. Kukurudza na lipiec 5·44 do 5·46. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne. — Chęć kupna: ograniczona. — Usposobienie: lepsze. — Pogoda: łagodnie.

**Berlin**, 12 marca. Banknoty austryackie 85·05, Spirytus —·—.

**Frankfurt**, 12 marca. — Austryackie Kredyty 200·30, Koleje państwowych —.—, Alpiny —·—, Disconto — —, Laura —·—, Montany —·—.

**Paryż**, 12 marca. Trzyprocentowa renta 29·15, Mąka 95·87.

---

**Giełda towarowa.** Cukier surowy *loco* Aussig 19·10 do 19·20, *loco* Ołomuniec 18·30 do 18·40, *loco* Berno-Wiedeń 18·50 do 18·60, na marzec *loco* Aussig 19·90 do 20.—. Cukier w kostkach: *prima* 67·75 do 67·75, *secunda* 67·25 do 67·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 43·40 do 43·80. Nafta kaukaska: *transito* Tryest 10·50 do 11·—, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

## Targ zbożowy.

**Lwów**, 12 marca. Waluta koronowa Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 7·40 do 8·70, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·40 do 6·70, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 5·40 do 5·75, owies obroczny na termina —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·25, jęczmień browarniczy 5·60 do 6·—, rzepak 9·50 do 9·75, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 5·75 do 6·25, groch do gotowania 7·50 do 11·—, wyka 5·30 do 5·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·50 do 5·75, hreczka —·— do —·—, kukurudza nowa 5·90 do 6·25, kukurudza stara —·— do —·—, chmiel za 56 kilo 220·— do 250·—, koniczyna czerwona 65·— do 75·—, koniczyna biała 65·— do 80·—, koniczyna szwedzka 60·— do 80·—, tymotka 22·— do 28·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 20·50 do 20·75, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin —·— do —·—, wyranty —·— do —·—, eskontyngentowy 15·50 do 15·75.

# OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, w którym wzięli udział przeważnie dostojnicy wojskowi, a między tymi *attachés* wojskowi Japonii i Rumunii.

---

Szef generalnego sztabu generał broni br. Beck przybył dnia 9 b. m. do Berlina w powrocie z pogrzebu Walderseego i jako gość cesarza Wilhelma zamieszkał w hotelu Bristol. Br. Beck był nazajutrz na śniadaniu u cesarza, na obiedzie zaś u szefa sztabu generalnego Schlieffena. Następnego dnia wyjechał br. Beck z powrotem do Wiednia.

---

*Pester Lloyd* występuje energicznie przeciwko pogłoskom, jakoby Austro-Węgry z powodu niepewnej sytuacyi politycznej czyniły przygotowania wojenne.

To, co tak nazwano, sięga w sferę zarządzeń, które każde kierownictwo armii musi przedsiębrać w czasie pokoju, aby na wypadek potrzeby przejście w stan wojenny mogło odbyć się jak najszybciej i bez żadnych trudności. Armia nowoczesna jest tak skomplikowanym aparatem, iż dokładne jego funkcyonowanie możliwe jest tylko wówczas, gdyż już podczas pokoju wszystko jak najdokładniej zostanie przygotowane. Wiadomo, że mobilizacya wymaga współdziałania władz politycznych z wojskowymi. Dlatego też i wspomniane zarządzenia, które stosownie do programu odnawia się corocznie, obejmują oprócz władz wojskowych także władze polityczne i to aż do najniższego ich szczebla, do urzędów gminnych. Zarówno doręczanie kart powoławczych i kart przeznaczenia, jak czynności mające na celu zabezpieczenie dostawy koni, prowiantów, umundurowania itp. odbywa się co roku o tej samej porze, z nastaniem wiosny. Tylko podrażnieniu umysłów przypisać należy, iż widzi się w tem przygotowania wojenne. Że zaś alarmujące, a pozbawione podstaw pogłoski zrządzają wiele szkody, to nie ulega najmniejszej wątpliwości. Jeżeliby wistocie okazała się potrzeba mobilizacyi, wówczas zarządzenia, które obecnie bierze się za jej zwiastuny, będą zupełnie inaczej wyglądały. Ale dzisiaj w kołach rozstrzygających nie widzą takiej potrzeby i wszelkie inaczej brzmiące wieści są zupełnie bezpodstawne.

---

Z Berlina donoszą: W pruskiej Izbie poselskiej porozumieli się wszyscy posłowie niemieccy wybrani w W. Ks. Poznańskiem i Prusach Zachodnich i stawili wniosek o podwyższenie dodatków pensyjnych dla nauczycieli szkół ludowych w Poznańskiem i Prusach Zachodnich, a prócz tego o przyznanie dodatków nauczycielom szkół wyższych męskich i żeńskich.

---

Proces wytoczony przez ks. kardynała Koppa *Górnoślązakowi*, rozpocznie się 30 marca w Bytomiu. Przed kilkoma dniami słuchano jako świadka ks. kardynała we Wrocławiu. Powołanych jest zresztą do rozprawy 80 świadków. W głównym terminie obronę prowadzić będzie znany z procesu gnieźnieńskiego poseł i rzecznik Lenzmann.

---

*Italie* wyraża radość z powodu wymiany listów pomiędzy władcami Austro-Węgier i Włoch. Rzymski organ pisze z tego powodu: Ton odpowiedzi Cesarza Franciszka Józefa jest nowym dowodem serdecznej przyjaźni, która łączy obu Monarchów od szeregu lat, a zarazem jest uroczystem potwierdzeniem, że przymierza obu państw nic nie jest w stanie zachwiać. Fakt ten nabiera tem większej doniosłości, że zbiega się co do czasu z chwilą, gdy Austro-Węgry przystępują do przeprowadzenia reform macedońskich i gdy zapowiedziane jest z jednej strony spotkanie króla Wiktora Emanuela z cesarzem Wilhelmem, z drugiej zaś strony przyjazd Loubeta do Rzymu. Tak więc dwie polityczne grupy wielkich państw kontyngentu dążą do jednego celu. Alianse bowiem nie wykluczają cennej przyjaźni różnych państw pomiędzy sobą, — przyjaźni, która staje się w ten sposób niejako łącznikiem pomiędzy obu aliantami.

---

W senacie Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki toczyła się w tych dniach dyskusya w sprawie pomnika króla pruskiego Fryderyka II., darowanego Stanom Zjednoczonym przez cesarza Wilhelma II., na jednym z placów Waszyngtonu. Jeden z senatorów oświadczył, że postawienie tego pomnika sprzeciwia się uczuciom narodu amerykańskiego. W życiu tego monarchy niema ani jednego rysu, któryby odpowiadał ideałom Ameryki. Oświadczenie to przyjęła część senatorów oklaskami.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

## Rada państwa.

**Wiedeń**, 12 marca. Po otwarciu dzisiejszego posiedzenia przystąpiono do odczytywania interpelacyj. Podczas czytania interpelacyi stronnictw niemieckich w sprawie ostatnich demonstracyj studenckich w Wiedniu przyszło do bardzo ożywionej wymiany słów między Niemcami a Czechami, którzy oblegli prezydyum i trybunę sekretarza. Czesi przerywają czytanie interpelacyj różnemi uwagami, n. p., że odpowiedzialność za wykroczenia studentów spada na rektorat wiedeński i t. p. Stransky woła: „U nas pospólstwo jest tylko na ulicy, w Wiedniu zaś zasiada ono w rektoracie. Połową demonstrantów byli sami uliczni wiedeńscy, a nie studenci". Powstaje wielka wrzawa wśród posłów niemieckich. Prezydent kilkakrotnie naprożno grozi opróżnieniem trybun, a wreszcie przerwaniem posiedzenia. W końcu Czesi, którzy zwrócili także uwagę, że podpisanego na interpelacyi Schönerera niema wcale w Wiedniu, opuścili trybunę i poszli na swoje miejsca, poczem dalsze czytanie interpelacyj odbywa się w spokoju.

Odczytywanie interpelacyj trwało do godz. pół do 3 po południu. Następnie przystąpiono do petycyj.

Poseł Rataj wnosi kilka imiennych głosowań w sprawie wydrukowania jego petycyj w stenograficznym protokole.

Zabrał głos Wolf i powiedział, że Niemcy nie powinni więcej znosić tych drwin czeskich, tem mniej, że Czesi mobilizują całe pospólstwo czeskie z przedmieść Wiednia przeciw Uniwersytetowi wiedeńskiemu.

Z ław czeskich odzywają się na to ironiczne głosy: „Cukier", „pani Seidlowa"; poseł Skala pokazuje Wolfowi kawałek cukru. Wolf rzuca się na Skalę. Dzięki interwencyi Reichstädtera nie przyszło do bójki. Wolf krzyczy coś do Czechów.

Wśród Czechów panuje wielkie wzburzenie. Żądają zamknięcia posiedzenia. — Wrzawa trwa dosyć długo. Wreszcie, gdy nastał spokój, Prezydent przywołuje Wolfa za nieparlamentarne zachowanie do porządku. — Wolf żąda przywołania także posła p. Skali do porządku. Prezydent stwierdza, że p. Skala niczego obrażającego nie powiedział. P. Wolf oburzony oświadcza, że nie pozwoli się nikomu obrażać. Izba przechodzi do imiennego głosowania.

**Wiedeń**, 12 marca. Niemieckie stronnictwa postępowe przyjęły propozycyę wydziału zjednoczonych stronnictw niemieckich w sprawie zwalczania czeskiej obstrukcyi.

**Wiedeń**, 12 marca. Komisya dla naganу uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu przedłożyć Izbie wniosek udzielenia posłowi Steinowi nagany za obrazę narodu czeskiego. Referentem jest p. Roszkowski.

---

**Wiedeń**, 12 marca. Najj. Pan prawdopodobnie w drugiej połowie przyszłego tygodnia uda się na dłuższy pobyt do Budapesztu. Na czas pobytu Monarchy przygotowują tam szereg uroczystości dworskich.

**Wiedeń**, 12 marca. Także dziś zebrało się przed Uniwersytetem wielu studentów, lecz do starcia nie przyszło.

**Wiedeń**, 12 marca. *Wiener Ztg.* ogłasza przeniesienie w stan spoczynku austro-węgierskiego ambasadora przy Kwirynale barona Pasettiego i nadanie mu brylantów do orderu Leopolda. Ambasadorem w jego miejsce mianowany hr. Henryk Lützow, szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych.

**Wiedeń**, 12 marca. P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował naczelnika sądu powiatowego w Zastawnej, Władysława Mierzwińskiego, radcą sądu krajowego.

**Warszawa**, 12 marca. (*Tel. pryw.*). Piąty wydział karny tutejszego sądu rozpatrywał sprawę stanu umysłowego hr. Włodzimierza Dąmbskiego. Na zasadzie opinii biegłych lekarzy, sąd postanowił oddać Dąmbskiego do szpitala obłąkanych na dwumiesięczną obserwacyę.

**Berlin**, 12 marca. Parlament niemiecki przyjął jednomyślnie rezolucyę, zaproponowaną przez komisyę budżetową, a domagającą się bezwzględnego postępowania przeciw przełożonym, którzy zaniedbują dozoru, aby zapobiedz znęcaniu się nad żołnierzami.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego obradowała wczoraj nad etatem marynarki i przedsięwzięła liczne skreślenia. Między innemi skreślono kredyt na budowę nowej kanonierki.

**Sanct Pölten**, 12 marca. Przy wczorajszych wyborach do tutejszej rady miejskiej z drugiego koła wyborczego wyszli kandydaci niemiecko-ludowi. Zwolennicy stronnictwa chrześciańsko-socyalnego wstrzymali się od głosowania.

**Irkuck**. 12 marca. Na linii Aczinsk-Irkuck wykoleił się pociąg. Jedna osoba zabita, 8 rannych. Szkoda znaczna.

## Z Sejmu węgierskiego.

**Budapeszt**, 12 marca. Sejm węgierski uchwalił dziś ustawę o kontyngencie rekrutów w trzeciem czytaniu, poczem przystąpiono do dyskusyi nad prowizoryum budżetowem za pierwsze 4 miesiące bież. roku. — Zabiera głos poseł Bartha, z partyi Kossutha.

## Wywód finansowy serbskiego ministra skarbu.

**Belgrad**, 12 marca. W skupczynie w toku obrad nad budżetem wygłosił minister skarbu *exposé*, w którem potwierdzając pogłoski o smutnem położeniu finansowem kraju podniosł, że pierwszym obowiązkiem jest przywrócenie równowagi budżetowej w Serbii. Zamach z dnia 11 czerwca otrzyma przebaczenie świata, jeśli Serbia wstąpi na tory realnej polityki ureguluje swe stosunki i zaprowadzi porządek w swoich finansach. Obecny budżet zawiera najkonieczniejsze wydatki. Wydatek trzech milionów na budżet wojskowy spowodowany jest zewnętrznymi stosunkami politycznymi. Minister apeluje do patryotyzmu całego narodu, aby uzyskać przyznanie dodatku do podatków bezpośrednich, gdyż uniknie się przez to zaciągania pożyczek.

# WOJNA

## rossyjsko-japońska.

### Walki pod Portem Arthura.

**Petersburg**, 12 marca. Komendant Portu Arthura donosi o następujących szczegółach bombardowania twierdzy 10 marca:

Natychmiast, jak tylko nieprzyjacielska eskadra otworzyła ogień, nasze baterye odpowiedziały strzałami. Sześć nieprzyjacielskich okrętów zjawiło się za Liaoczan i otworzyło ogień na twierdzę. Bombardowanie trwało do godziny 1 minut 15 po południu. Nieprzyjaciel dał około 200 strzałów. Strzały z haubic naszych uszkodziły krążownik japoński. Bombardowanie wyrządziło nam tylko nieznaczne szkody. Sześciu żołnierzy jest rannych. W mieście 3 osoby zabite a jedna ciężko ranna. Generał Stössel donosi, że oficerowie i żołnierze dali dowody wielkiej odwagi. Obsługa naszych dział była wyborna.

**Petersburg**, 12 marca. Namiestnik Aleksiejew telegrafuje z Mukdenu pod dniem 11 marca:

„Komendant floty admirał Makarow donosi z Portu Arthura 10 marca: Sześć rossyjskich torpedowców, z tych 4 pod komendą kapitana Matusiewicza, które 10 marca wyruszyły na pełne morze, spotkały się z flotyllą rossyjskich torpedowców, którym towarzyszyły krążowniki. Wywiązała się zacięta walka, podczas której nasz torpedowiec „Własti" rzucając torpedy, zniszczył jeden torpedowiec nieprzyjacielski. Podczas powrotu inny rossyjski torpedowiec „Stereguczij" pod komendą porucznika Sergiejewa, został uszkodzony, stracił maszyny i zaczął tonąć. Inne torpedowce w liczbie pięciu o godz. 6 rano wróciły do portu. Ponieważ położenie torpedowca „Stereguczija" było krytyczne, kazałem moją flagę wywiesić na „Nowiku" i pospieszyłem mu na pomoc. Pięć nieprzyjacielskich torpedowców zagrodziło drogę naszym torpedowcom, to też nie udało się nam uratować go. „Stereguczij" zatonął. Część załogi jego dostała się do niewoli japońskiej, reszta utonęła. Na okrętach naszych podczas ataku nieprzyjacielskiego został 1 oficer lekko ranny, a trzech ciężko, mianowicie kapitan Matusiewicz, chorąży Aleksandrow, inżynier maszynowy Dzwinow i chorąży Zajew. Ostatni jest ciężko ranny w głowę i stracił prawe oko. Nadto dwaj żołnierze zabici, a 18 rannych.

O godzinie 9 rano eskadra japońska, złożona z 14 okrętów, zaczęła bombardować Port-Arthura. — Padały pociski wielkiego kalibru z japońskich pancerników. Bombardowanie z wielkiego oddalenia trwało do godziny 1 po południu. Przypuszczam, że nieprzyjaciel dał 154 strzałów. Japończycy strzelali z dział $30^1/_2$ centymetrowych. Szkoda, poniesiona przez nasze okręty jest nieznaczną. Są one wszystkie zdolne nadal do walki. Straty nasze podczas bombardowania wynoszą: 1 oficer lekko ranny, 1 żołnierz zabity, czterej ranni. Kilkakrotnie nasze baterye zmuszały nieprzyjaciół do zaprzestania ognia. Załoga naszych okrętów dała dowody zimnej krwi. W warstatach pracowano bez przerwy, mimo, że padały tam pociski nieprzyjacielskie. Bombardowanie nieprzycielskie było beskuteczne. Jak donoszą, uszkodzony został japoński krążownik „Takasago"; nie można jednak było dokładnie tego stwierdzić, ponieważ nieprzyjaciel znajdował się w odległości 10—12 kilometrów.

**Petersburg**, 12 marca. *Russki Inwalid* donosi, że wczoraj wręczyła Kuropatkinowi deputacya rady miejskiej złożona z 18 członków, obraz święty. Kuropatkin dziękował i prosił o cierpliwość, spokój i zaufanie.

**Londyn**, 12 marca. *Daily Mail* donosi z Czifu, że Japończycy wysadzili na ląd w ostatnich dniach bardzo dużo wojska w koreańskim porcie Haidszu, odległym o 12 godzin drogi od Czemulpo. Dotychczas przybyło tam 10.000 Japończyków.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 12 marca 1904 r. Giełda poranna. (*Vorbörse*). Godzina 10 minut 30. Marki 117·57, Renta majowa 99·65, Węgierska renta koronowa 97·80, Akcye austryac. Zakładu kredytowego 636·—, Akcye węgier. Zakładu kredytowego 754·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Bankvereinu 505·—, Akcye Länderbanku 420·50, Akcye Kolei państwowych 633·25, Lombardy 76·50, Akcye Kolei Elbethal —·—, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 401·75, Akcye Rima Muranyi 468·—, Akcye Praskiego Towarzystwa żelaz. —·—, Losy tureckie 122·75, Ruble 254·—, 4-proc. listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół procentowe listy Banku hipotecznego 101·50, Galic. pożyczka kraj. z r. 1893 98·60, 4-proc. Listy zastawne Banku krajowego 98·75, 56 l. listy Tow. kredytowego ziemskiego 97·85.

Usposobienie: spokojne.

**Wiedeń**, 12 marca 1904 r. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·57, Renta majowa 99·65, Węgierska renta koronowa 97·75, Akcye austr. Zakładu kredytowego 636·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 752·—, Akcye Anglobanku 279·—, Akcye Unionbanku 518·—,

**Wiedeń**, 12 marca 1904 r. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 639·75. Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 756·—, Akcye Anglobanku 278·50, Akcye Unionbanku 518·—, Akcye Länderbanku 421·—, Akcye Bankvereinu 506·50, Akc. Bodencredit 935·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 536·—, Akcye kolei państwowych 637·—, Akcye kolei Południowej 77·50, Akcye Tramway A) —·—, Akcye Tramway B) —·—, Akcye kolei Elbethal 403·—, Akcye kolei Północnej 5440·—, Akcye kolei czerniowieckiej 577·—, Akcye Alpiny 403·50, Akcye Rima Muranyi 470·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1892·—, Akcye Fabryki broni 453·—, Akcye Tureckie tytoniowe —·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1135·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·05, Renta majowa 99·75, Austryacka Renta koronowa 99·55, Węgierska Renta koron. 97·90, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·87, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 111·75, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·80, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·40, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·10, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z 1893 r. 99·10, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·10, Losy tureckie 123·—, Marki 117·57, Ruble 254·—.

---

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. marca 1904.

HOTEL GEORGE.

P. P. hr. A. Dzieduszycki z Aksaniey, hr. M. Tarnowska z Śniatynka, hr. J. Męciński z Partynowa, A. Aaron z Paryża, F. Kraff z Holandyi, E. Szestrac z Paryża.

# CENNIK
## lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 12. marca 1904.

| | płacą K. | płacą h. | żądają K. | żądają h. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta koron | | | |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 535 | — | 545 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 572 | — | 580 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | 350 | — | 370 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne za 100 kor.** | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | — | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 20 | 101 | 90 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 98 | 30 | 99 | — |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 102 | 20 | 102 | 90 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 98 | 90 | 99 | 60 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 98 | 50 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 10 | 98 | 80 |
| **III. Obligi za 100 kor.** | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 20 | 99 | 90 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 102 | 50 | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 102 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 70 | 99 | 40 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 80 | 99 | 50 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 96 | 80 | 97 | 50 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 101 | 80 | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 75 | — | 80 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 28 | 11 | 42 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 25 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 252 | — | 255 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 253 | 50 | 256 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 15 | 117 | 65 |

(bez kuponu bieżącego)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. marca 1904.

| **A. Ogólny dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 99·60 | 99·80 |
| styczeń-lipiec | 99 50 | 99·70 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100·10 | 100·30 |
| kwiecień-październik | 100·10 | 100·30 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 150·75 | 151·75 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 180·75 | 182·75 |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 258·— | 262·— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 258·— | 262·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 296·75 | 297·75 |

**B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118·70 | 118·90 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99·50 | 99·70 |

**C. Obligacye kolejowe.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99 50 | 100·50 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 117·50 | —·— |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) | 509 50 | 511·50 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 129·30 | 130·30 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99·50 | 100·50 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99·60 | 100·60 |

**Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 110·— | 113·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | —·— | —·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 99·85 | 100·85 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100·— | 101·— |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99·25 | 100·25 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99·50 | 100·40 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99 50 | 100·40 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118·25 | 119·25 |

**D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97·65 | 97·85 |
| Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 163·— | 165·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 207·— | 210·— |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 205·— | 208·— |

**E. Obligacye indemnizacyjne.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Kroacyi i Slawonii | —·— | —·— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 98·10 | 99·10 |

**F. Inne publiczne pożyczki.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 275·— | 280·— |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 107·— | 108·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 98·— | —·— |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103·50 | 104·50 |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —·— | —·— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 98.60 | 99·60 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99·— | 100·— |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 96·60 | 97·60 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 89·— | 92·— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | —·— | —·— |

**G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99·65 | 100·65 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 295·— | 305·— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 287·— | 291·50 |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 103·75 | —·— |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 99·— | 99·60 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111·25 | —·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 101·50 | 101·85 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 98·75 | 99.75 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 97·85 | 98·80 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98·50 | 99·50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98·50 | 99 50 |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —·— | —·— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 102·30 | 103·30 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 103·25 | 104·25 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101·50 | 102·50 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98·70 | 99·70 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100·35 | 101·35 |
| „ „ „ 50 lat los. 4 pr. | 100·35 | 101·35 |

**II. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | —·— | —·— |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr. | 114·50 | 115·50 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 100·70 | 101·70 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 100·60 | 101·60 |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 100·60 | 101·60 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 100·75 | 101·75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 98·85 | 99·85 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 110·75 | 111·75 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 110·75 | 111·75 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99·10 | 100·10 |

**J. Losy** (za sztukę).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 21·25 | 22·25 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 460·— | 470·— |
| Clary 40 zł. m. k. | 163·— | 173·— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 81·— | 85·— |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 78·— | 83·— |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. | 67·— | 71·— |
| Palfy 40 zł. m. k. | 158·— | 168·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53 50 | 54 50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 29·— | 30·— |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68·— | 73·— |
| Salma 40 zł. mk. | 227·— | 237·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77·— | 80 50 |
| St. Genois 40 zł. mk. | —·— | —·— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —·— | —·— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 230·— | 300·— |

**K. Akcye** banków (za sztukę).

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 279·— | 279 50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2665·— | 2680 — |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | —·— | —·— |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 744 50 | 745·50 |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 503·— | 505 — |
| Galic. banku hip. 200 zł. | 536·— | 539·— |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240 — | 260 — |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 419 — | 420·— |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1607·— | 1617 — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 518 — | 520 — |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 242 — | 244 50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 248·— | 251·50 |

**L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 415·— | 430·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394·— | 400·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5430·— | 5450·— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —·— | —·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 576·— | 577·— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392·— | 400 — |
| „ państwowych 200 zł. | —·— | —·— |
| „ południowej 200 zł. | —·— | —·— |
| „ węg. galic. l. 200 zł. | 400·— | 404 — |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 835·— | 839·— |

**M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych.

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 647·— | 651·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1130·— | 1145·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 396 50 | 397 50 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1880·— | 1890·— |
| Schodnicy 500 kor. | 700 — | 708·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —·— | —·— |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 368 — | 370·— |

**N. WEKSLE.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117·55 | 117·70 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 240·25 | 240 45 |
| Paryż za 100 franków | 95 50 | 95 62½ |
| Petersburg za 100 rubli 4½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki | 117·55 | 117 80 |
| Włoskie banki | 94·85 | 95 05 |
| Francuskie banki | 95·— | 95·12½ |
| Szwajcarskie banki | 95·— | 95·12½ |

**O. WALUTY.**

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Dukat cesarski | 11·34 | 11 39 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka | 19·09 | 19·11 |
| 20-markówka | 23 50 | 23·59 |
| Rosyjski półimperyał | —·— | —·— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117 52½ | 117·72½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 94 85 | 95·05 |
| Ruble | 2·54 | 2·55 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. cz. E. 1145/3 (5) (1778 3—3)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. IV., licytacya 1/4 części realności lwh. 84 ks. gr. gm. kat. Serednica pod Nr. K. 83 wraz z przynależnością składającą się z mieszkalnego budynku.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 419 kor., część przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi okrągło 313 kor.

Warunki i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 2. marca 1904.

---

L. cz. E. XVII. 2913/3 (11) (1889 3—3)

Na żądanie Banku zaliczkowego we Lwowie, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką, zastąpionego przez adw. dr. Kuczkiewicza we Lwowie, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya realności bez l. konskr. we Lwowie położonej lwh. 624 dz. III. ks. grunt. gminy miasta Lwowa objętej, składającej się z parcel grunt. l. kat. 5318/3, 5320 i 532 /2.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1778 kor.

Najniższa cena wynosi 1185 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału XVII

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 9. lutego 1904.

---

L. cz. E. 1606/3 (5) (1779 3—3)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 521 ks. grt. gm. kat. Czarna składającej się z parc. grt. 5485/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 170 kor.

Najniższa cena wynosi 113 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 2. marca 1904.

---

L. cz. E. 1693/3 (4) (1975)

Na żądanie Hirscha Nichtborgera z Dobry, odbędzie się dnia 29. marca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya 1/8 części realności lwh. 254 ks. gr. gm. Dobra objętej wraz z przynależnościami

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 96 kor. 75 hal., przynależności zaś na 6 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 68 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mszana dolna, dnia 24. lutego 1904.

---

L. cz. E. 958/3 (6) (1976 1—3)

Dnia 13. kwietnia 1904 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Leszczowate, objętej pod Nr. D. 115 wraz z domem jako przynależnością.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1475 kor. 93 hal., przynależności zaś na 400 kor,

Najniższa cena wynosi 1250 kor. 02 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

Zarazem zawiadamia się dłużnika, iż z powodu że niewiadomo gdzie przebywa, ustanowiono dlań kuratora w osobie Waśka Romanów w Leszczowatem, który go tak długo zastępować będzie, dopóki się sam w Sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika sobie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 5. marca 1904.

---

L. cz. E. 1764/2 (58) (1946)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa zastąpionej przez adw. dra Rawińskiego, odbędzie się dnia 14. kwietnia 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Podgórzę objętej Pinkasa Branda własnej przy ul. Nadwiślańskiej położonej stanowiącej dom parterowy z podwórcem wraz z przynależnościami, składającemi się z werandy, komórek i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9300 kor., przynależności zaś na 155 kor.

Najniższa cena wynosi 4728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podgórze, dnia 1. marca 1904.

---

L. cz. E. 5734/3 (5) (1970)

Dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 86 ks. gr. gm. Dobrotów wraz z przynależnościami

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona z przynależnościami na 540 kor.

Najniższa cena wynosi 360 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26. lutego 1904.

---

L. cz. E. 5555/3 (5) (1941)

Dnia 15. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1, odbędzie się licytacya realności objętych lwh. 516 i 517 ks. gr. gm. Majdan średni wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a) realność 516 na 1005 kor., b) realność 517 na 1150 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 670 kor., ad b) 766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26. lutego 1904.

## Konkursa.

L. 2646 4 (1957 3—3)

KONKURS.

Na posadę Radcy Sądu krajowego jako przełożonego Sądu powiatowego względnie sędziego powiatowego w Podgórzu lub przy innym sądzie powiatowym rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 31. marca 1904.

Podania wnosić należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 9. marca 1904.

---

L. 863/904 (1921 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady technika drogowego z płacą stałą 3600 kor. z ryczałtem na objazdy po 800 kor. rocznie i z prawem do emerytury.

Kandydaci mają wnieść podania najpóźniej dnia 1. kwietnia 1904 i wykazać w nich odpowiedniemi świadectwami:

1. nieprzekroczony jeszcze 40 rok życia,

2. ukończenie szkół średnich i odpowiednie studya techniczne,

3. praktykę przy budowie i utrzymaniu dróg i mostów,

4. znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie,

5. dotychczasowy bieg życia.

Posada będzie na razie nadaną prowizorycznie na rok, po roku może nastąpić stabilizacya.

Kraków, dnia 9. marca 1904.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 62/04 (2) (1977)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37. ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 3 czasopisma: „Teka" za marzec 1904 pod napisem: „Wysługiwanie się caratowi" w ustępach od słów „przeciw gwałceniu" do „knuta" i od „Polska młodzież" do „carskiem" (str. 167), zawiera znamiona występku z § 300 u. k. i z §. 24 u. k. pras., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. marca 1904.

---

L. cz. Pr. 60/04 (2) (1972)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Monitor" z dnia 6. marca 1904 pod napisem: „Akcya ratunkowa na rzecz dr. Małachowskiego" w ustępach od słów „Misya hr. Badeniego" do „przeprowadzić dochodzenia" i od słów „Naraz ten sam" do „oszustwa podatkowego", zawiera znamiona występku z §§. 488, 491 i 492 u k. oraz art. V. ust. z 17.12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. marca 1904.

---

L. cz. Pr. 61/04 (2) (1971)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie i c. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma „Głos robotniczy" z dnia 5. marca 1904 pod napisem: „Parlament zwołany" w ustępie od słów 1) „Korzysta z tego" do końca, 2) „Wojna" w ustępie od słów „a na niem" do „potęga carska" i od słów „Szubienica stanie się" do „białego cara", zawiera znamiona występku z „§. 300, 491 i 494 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. marca 1904.

---

L. cz. Pr. 54/4 (2) (1976)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 62 czasopisma: „Kuryer Lwowski" z dnia 2. marca 1904 pod napisem: „W obronie swobód obywatelskich" w ustępach od „przeciw temu" do „obywatelskich" i od „zupełnem" do „carskiego", zawiera znamiona występku z §. 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. marca 1904.

---

L. cz. Pr. 63 04 (2) (1975)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 63 czasopisma: „Kuryer Lwowski" z dnia 8. marca 1904 pod napisem: „Straszliwa zbrodnia" w ustępach od słów „W ubiegłym tygodniu" do „szału religijnego" i od słów „Ale kto" do końca, zawiera znamiona występku z §. 303 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 10. marca 1904.

---

L. cz. Pr. 57/04 (2) (1973)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 4 czasopisma: „Prawda i prawo" z dnia 1. marca 1904 pod napisem: „Policya lwowska" w ustępie od słów „Policya lwowska postępuje" do końca, zawiera znamiona występku z §§. 491 i 305 u. k. i art. V. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7. marca 1904.

---

Ч. спр. Pr. 55/04 (2) (1974)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числі 73 часописи: „Гайдамаки" з дня 1. марця 1904 під написею: „Шубиниця і 3 стрички для руского народу" враз з написом від початку до слів „самі Ляхи", містить в собі знамена провини з § 300 а арт. III. зак. з 17/12 1862 Нр. 8 1863 і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8. марця 1904.

---

Ч. спр. Pr. 56/04 (2) (1978)

ОГОЛОШЕНЄ.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37. зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 39 часописи: „Дїло" з дня 3. марця 1904 під написею: „Против вислуг российскому самодержавію" до „горожанских прав" і від слів „котрий навязав" до „місцева пацифікація", містить в собі знамена провини з § 300 з. к. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи.

В наслїдок того рішеня зборонене є дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 8. марця 1904.

---

L. cz. Pr. III. 31/4 (2) (1991)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 70 czasopisma „Naprzód" z dnia 10. marca 1904 artykuł względnie ustępy artykułów pod tytułem: „Wojna na wschodzie a socyalna demokracya" a) od słów „Carat, czas jego grzechy policzył" do słów „wojna z caratem jest błogosławieństwem" i b) od słów „i my stawiamy przeciw aliansowi" do słów „dla urzeczywistnienia socyalizmu", zawiera w sobie znamiona zbrodni z §. 66 uk., że zakazuje się rozszerzania tego artykułu względnie powyższych ustępów tegoż artykułu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III.
Kraków, dnia 11. marca 1904.

## Kuratele.

L. cz. L. 6 3 (8) (1504 3—3)

Antoszko Poczekajło z Trzciańca uznany został umysłowo chorym, kurator Fedko Petriczko z Trzciańca.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bircza, dnia 21. stycznia 1904.

---

L. cz. L. 28/3 (5) (1511 3—3)

Za marnotrawnego uznano Józefa Machalskiego w Łoszniowie.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Plewaka w Łoszniowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Trembowla, dnia 24. grudnia 1903.

---

L. cz. L. V. 38/3 (7) P. V. 17/4 (1) (1503 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 30. stycznia 1904 l. cz. Nc. IV. 684/3 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Franciszkiem Małkowskim w Przemyślu z powodu stwierdzonej przez sąd głupkowatości a kuratorem ustanawia p. Wiktora Kowalskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 4. lutego 1904.

---

L. cz. P. 141/3 (1) (1478 3—3)

Za chorego na umyśle uznano Mikołaja Darwaja w Nowosielicy. Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Melnyka w Nowosielicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 22. kwietnia 1903.

---

L. cz. P. XI. 504/3 (3) (1324 3—3)

Józef Stańczyszyn z Rychcic uznany marnotrawcą. Kuratorem Franciszek Oczkoś.

C. k. Sąd powiatowy Oddział XI.
Drohobycz, dnia 25. listopada 1904.

---

L. cz. P. 501/3 (11) (1587 3—3)

Iwan Siry Zędowic uznany został marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Józefa Ostrowskiego z Żędowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przemyślany, dnia 15. stycznia 1904.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Nc. V. 22/4 (2) (1890 3—3)

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu osób, którym wedle testamentu błp. Chaji albo Klary Rosenstein zmarłej 17. listopada 1885 z daty Lwów dnia 9. czerwca 1876 i aktu fundacyjnego z daty Lwów 1. lipca 1902 przysługuje prawo prezenty z fundacyi posagowej Chaji vel Klary Rosenstein dla ubogich dziewczątizraelickich, ustanawia się kuratorem p. dr. Jakóba Diamanda adw. kraj. we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział V.

Lwów, dnia 1. marca 1904.

---

L. cz. Cg. II. 6/4 (1) (1606 2—3)

Przeciw Benjaminowi Ornsteinowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego O. II. w Kołomyi przez Łukjana Kowaluka Oleksy gospodarza ze Starych Kut pozew o uznanie sumy 500 kor. zpn. za umorzoną i wyłączenie realności lwh. 834 i 835 gm. kat. Stare Kuty z pod prawa zastawu.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 19. lutego 1904 o godz. 9 rano w sali rozpraw Nr. 63.

Celem strzeżenia praw tegoż kuranda ustanawia się pana dra Trachtenberga adw. w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie go w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 6. lutego 1904.

---

L. cz. Prez. 3946 (1977 1—3)

O b w i e s z c z e n i e

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że Pan Roman Baczyński c. k. notaryusz w Podbużu wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 25. grudnia 1903, L. 29.584 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Lisku z dniem 11. marca 1904 z urzędowania w Podbużu ustępuje, a dnia 14. marca 1904 urzędowanie w Lisku obejmuje.

Lwów, dnia 1. marca 1904.

---

L. cz. Prez. 199 18 P/4 (1979)

O b w i e s z c z e n i e.

Dla II. nadzwyczajnej kadencyi Sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 18. kwietnia 1994 o godz. 9 przed południem zamianowało Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego przewodniczącym Wiceprezydenta sądu krajowego z tytułem Prezydenta Sądu obwodowego Stanisława Przyłuskiego zaś zastępcami tegoż c. k. radców wyższego sądu kraj. Henryka Nitarskiego, Sylwerego Dzierzyńskiego, Stanisława Prominskiego, dra Juliana Sopotnickiego, c. k. radców sądu krajowego Fr. Koerbera, Grzegorza Charaka, Ludwika Herasymowicza, Edwarda Nahlika, Filipa Drexlera, Stanisława Wierzbickiego i Stanisława Jasińskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu kraj. karn.

Lwów, dnia 3. marca 1904.

---

L. cz. C. 28 4 (2) (1923)

Przeciw Tytusowi Konowałowi i z Białej wody, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krościenku przez Michała Bar Niśka i spól. pozew o własność realności lwh. 320 gm. Biała woda.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin do rozprawy na 23. marca 1904 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw nieobecnego pozwanego Tytusa Konowała, ustanawia się p. Piotra Obertana w Białej wodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krościenko, dnia 22. lutego 1904.

---

L. cz Cg. I. 24/4 (4) (19?8)

Przeciw Wojciechowi Dudar synowi Tomasza, Józefie Kołtowskiej córce Piotra, Michałowi Kołtowskiemu synowi Piotra, Andruchowi Krzemień, Piotrowi Kołtowskiemu i Maryi Krzemień z Kokutkowic, których miejsce pobytu jest nieznane, tudzież przeciw nieobjętym masom spadkowym po śp. Maryi Jałowickiej, Mikołaju Goj, synie Romana, Tekli Goj i Maryi ze Świrskich Szara i towarzyszom, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu przez Chaima Seidnera i Markusa Wohl pozew o zniesienie współwłasności ciała tabularnego objętego lwh. 187 gm. kat. Kokutkowce zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 16. stycznia 1904 Cg. I. 24/4 (4) wyznacza się termin do pierwszej audyencyi na dzień 17. marca 1904 o godz. 9 przed południem w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 25.

Celem strzeżenia praw nieznanych z miejsca pobytu Wojciecha Dudara syna Tomasza, Józefy Kołtowskiej córki Piotra, Michała Kołtowskiego syna Piotra, Andrucha Krzemień, Piotra Kołtowskiego i Maryi Krzemień, tudzież nieobjętych mas spadkowych śp. Maryi Jałowickiej, Mikołaja Goj syna Romana, Tekli Goj i Maryi ze Swirskich Szara, ustanawia się p. dr. Horowitza adw. w Tarnopolu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanych z miejsca pobytu Wojciecha Dudara syna Tomasza, Józefę Kołtowską córkę Piotra, Michała Kołtowskiego syna Piotra, Andrucha Krzemień, Piotra Kołtowskiego i Maryę Krzemień tudzież wyżej wymienione masy spadkowe w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Tarnopol, dnia 6. marca 1904.

---

L. cz. C. II. 4/4 (2) (1971)

Przeciw Nazarowi Cymbalskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Jana Cymbalaka z Izb pozew o 459 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 24. marca 1904 na godzinę 11 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Nazara Cymbalaka ustanawia się p. dr. Stanisława Feuersteina adw. w Grybowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 8. marca 1904.

---

L. cz. Cb. I. 55/4 (1) (1912)

Przeciw Józefowi Bernasiewiczowi i Anastazyi Bernasiewicz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Jana Bila pozew o własność p. gr. 854/2, 855/1, 857/1 i 856 2.

Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 23. marca 1904 godz. 10 przed południem w sali Nr. 36.

Celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Józefa Bernasiewicza i Anastazyi Bernasiewicz, ustanawia się p. adw. Bośniackiego w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Bernasiewicza i Anastazyę Bernasiewicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 20. lutego 1904.

## Amortyzacye.

L. cz. T. IV. 1/4 (2) (861 2—3)

A m o r t y z a c y a.

Na wniosek Michała Kopali, budnika kolejowego w Skrzyszowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności w Ropczycach Nr. 3790 na imię Walentego i Bronisławy Jedynaków wystawionej, na kwotę 738 kor 29 hal. opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 14. stycznia 1904.

---

G. Zl. T. 7/4 (2) (1990 1—3)

Auf Ansuchen der prot. Firma Franz Waldmann in Wien I. Weihburggasse 24 de praes. 12/2 1904 wird das Amortiesierungsverfahren des dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen, auf eigene Ordre lautenden, von dem Bezogenen d. i. der Firma W. L. Anczyc et Co in Krakau am 10. Jänner 1904 angenommenen und am 10. Juli 1904 zahlbar gestellten Wechsels per 3000 K. eingeleitet.

Der Inhaber des Wechsels wird daher aufgefordert, selben binnen 45 Tagen nach Verfall diesem Gerichte vorzulegen, widrigens der Wechsel nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt werden würde.

K. k. Landesgericht, Abtheilung VI.

Krakau, am 13. Februar 1904.

## Doniesienia prywatne.



704 szám 1904.

### Kihirdetés.

A Pozsony ámros i anyakönyvi kerület alulirott anyakönyvvezetöje kihirdeti, hogy:

1. Doppelhofer Vincze ki családi állapotára nézve: nötlen és a kinek vallása: római katholikus állása (foglalkozasa): cs. és kir. szazados lakóhelye: Przemyśl, Panieńskautcza 9. szám születési helye: Kindberg, Steierország ideje: 1861 évi Deczember hó 28. napja s a ki néhai Doppelhofer Péter és néhai neje született Scharpf Rozália fia.

2. Lostorfer Natália ki családi állapotára nézve: hajadon és a kinek vallása: római katholikus állása (foglalkozása): jószágigazgató leánya lakóhelye: Pozsony, III. Gröszlingutcza 5. szám születési Szent Elek, Vasoármagye ideje: 1876 évi május hó 20. napja s a ki Lostorfer Károly és neje született Jummerspach Hermina leánya egymással házasságot szándekoznak kötni.

Felhivatnak mindazok, a kiknek a nevezett házasulókra vonatkozó valamely törvényes akadályról vagy a szabad beleegyezést kizáró körülményről tudomásuk van, hogy ezt alulirott anyakönyvvezetönél (helyettesnél) közvetlenül, vagy a kifüggesztési hely községi elöljarósága (illetöleg anyakönyvvezetöje) utján jelentsék be.

Ezt a kihirdetést a következö helyeken kell teljesiteni, u. m.: Pozsonyban és Przemyślban a „Gazeta Lwowska" hirlap útjam.

Kell Pozsonyban, 1904 evi márczius hó 9. napján.

**Beck Vilmos**
m. kir. állami anyakönyvvezetö mint polgani tisztóiseló.

### Ogłoszenie.

Niżej podpisany prowadzący księgi metryk miejskiego obwodu w Preszburgu oznajmia iż:

Wincenty Doppelhofer, stanu wolnego, religii rzymsko kat., c. i k. kapitan zamieszkały w Przemyślu ulica Panieńska l. 9, urodzony w Kintberg w Styryi dnia 28. grudnia 1861, syn śp. Piotra Doppelhofera i jego małżonki Rozalii z domu Scharpf i

Natalia Lostorfer stanu wolnego, religii rzym. kat., córka zarządcy dóbr, zamieszkała w Preszburgu III. ulica Grösztíng l. 5 urodzona w Szent-Elek Korn Vas dnia 20. maja 1876, córka Karola Lostorfera i jego małżonki Herming z domu Jummerspach, chcą zawrzeć małżeństwo.

Niniejszem wzywa się tych, którzy o jakichkolwiek przeszkodach małżeńskich, które dotyczą stron zawierających małżeństwo, albo też o takich okolicznościach, które dobrowolne zezwolenie stron tych na zawarcie małżeństwa wykluczają, mają wiadomości, aby podpisanemu prowadzącemu księgi metryk wprost albo też przez Zwierzchność gminną o tem donieśli.

To ogłoszenie publikuje się w Preszburgu i w Przemyślu w Dzienniku „Gazeta Lwowska".

Preszburg, dnia 9. marca 1904.

**Beck Vilmos** m. p.
król. węg. rząd. prowadzący księgi metryk jako urzędnik stanu.

## C. k. Galicyjskie Towarzystwo gospodarskie

ul. Karola Ludwika l. 3.

Komitet wystawowy — dla organizacyi galicyjskiej wystawy spirytusowej w Wiedniu, która odbędzie się w czasie od 15. kwietnia do końca maja 1904, wyda **katalog wszystkich wystawców galicyjskich** łączny w języku polskim i niemieckim w 20.000 egzemplarzach.

W katalogu będzie na końcu oddzielny **Dział ogłoszeń** dla produkcyi rolnej, dla wszelkich gałęzi przemysłu i handlu, tak firm krajowych, jak i zagranicznych, w polskim lub niemieckim języku — lub na żądanie w obydwóch językach równocześnie.

Wielkość strony wyniesie 8 cm. szerokości i 16 cm. wysokości.

Ceny za ogłoszenia w jednym lub w dwóch językach:

za jedną stronę . . . . . . 40 koron
za pół strony . . . . . . . 30 koron
za ćwierć strony . . . . . . 12 koron.

Ostateczny termin przesłania anonsów upływa z dniem **1. kwietnia 1904**, przy przesłaniu anonsów należy dołączyć przypadającą należytość pod adresem: **Komitet wystawowy — Lwów, gal. Towarzystwo gospodarskie, ul. Karola Ludwika l. 3**

Podajemy zatem korzystną bardzo sposobność zaznajomienia rynku kontynentalnego z produkcyą i firmami całego naszego kraju jak i odwrotnie.

Lwów, 9 marca 1904.

**Komitet Wystawowy.**

## C. k. król. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

**Trzydzieste szóste**

# Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**akcyonaryuszów c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego.**

odbędzie się

we wtorek dnia 26. kwietnia 1904 o godzinie 10 przed południem w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie.

**Przedmioty rozpraw:**

1. Sprawozdanie z obrotów Banku za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1903.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do zmiany statutów
5. Wybór dwóch członków Rady nadzorczej (§. 43. statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 93 st. t. złożyć akcye swoje **najdalej do dnia 29. marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie, lub we filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo do głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

Lwów, dnia 26. lutego 1904.

**Rada nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia złożyli nadające im prawo głosowania akcye wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub innych w miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye wydawane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. — Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego, czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66 Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście jakoteż i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza, mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelę przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego ze swych przełożonych, chociażby ci nie byli akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie płacony).



## Obwieszczenie.

Bank zaliczkowy w Bołszowcach stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. por. podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na podstawie uchwały Rady nadzorczej z dnia 3. marca 1904, zniża oprocentowanie wkładek oszczędności z dotychczasowej stopy 5½% na 5% począwszy od dnia 1. lipca 1904.

Bołszowce, dnia 12. marca 1904.

**Feliks Muck, Adolf Reiss, Aleksander Carowicz.**

## Ogłoszenie.

**Dwudzieste szóste**

# Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zaliczkowego c. k. urzędników pocztowych we Lwowie, odbędzie się dnia 24. marca b. r. (czwartek) o godzinie 7-mej wieczór w sali wykładowej, w głównym budynku pocztowym na I. piętrze.

**Porządek dzienny:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej co do zamknięć rachunkowych i wniosek tejże na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Uchwała co do podziału czystego zysku.
5. Wybór uzupełniający 3 członków rady zawiadowczej.
6. Wybór komisyi rewizyjnej walnego Zgromadzenia.
7. Wnioski członków.

Lwów, dnia 7. marca 1904.

**Łaski**, m. p. prezes. **Mrozowski**, m. p. sekretarz.

## Ogłoszenie.

Niniejszem podaje się do publicznej wiadomości, że według §. §. 35, 36 i 38 statutu

# Ogólne Zgromadzenie

P. T. Członków Kasy zaliczkowej w Nadwórnej Stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w nowym lokalu Kasy zaliczkowej dnia 25. marca 1904, o godzinie 4 po południu.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1903.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej i przeprowadzonej przez komisyę kontrolującą, rewizyi rachunków i bilansu za rok 1903 i postawienie wniosku na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Wybór trzech członków Dyrekcyi.
4. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej i trzech Zastępców.
5. Wnioski.

**Z Rady zawiadowczej Kasy zaliczkowej.**

W Nadwórnej, dnia 11 marca 1904.

**ks. A. Mojserowicz**, m. p. prezes. **S. Nowakowski**, m. p. sekretarz.

## C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

# Obwieszczenie.

Przy czterdziestempiątem losowaniu 5% premiowanych listów hipotecznych dnia 29. lutego 1904 zostały wylosowane do spłaty:

**Serya A. po 100 zł. = 200 koron.**

3 34 67 236 418 450 480 827 1072 1107 1222 1226 1348 1451 1557
1581 1630 1733 2054 2391 2458 2467 2534 2593 2637 2695 2835 2875 29 4 2943
2870 3009 3067 3076 3139 3225 3260 3364 3431 3439 3 42 3595 3663 3705 3727
[illegible] 3778 4059 4244 4319 4384 4396 4455 4586 4627 4665 4747 4767 4778 4965
[illegible] 5165 5213 5218 5 30 5269 5312 5375 5452 5487 5568 5587 5633 5715 5767
[illegible] 5871 5877 6109 6112 6117 6154 6316 6356 6400 6624 6 69 6713 689 6940
[illegible] 7073 7134 7263 7317 7416 7419 7432 7444 7719 7792 7894 7912 7985 8177
[illegible] 8225 8551 8559 8681 8779 8798 8811 8859 8884 8904 8945 8995 9077 9113
[illegible] 9121 9138 9168 9209 9220 9243 9263 9301

**Serya B. po 500 zł. = 1.000 koron.**

7 48 73 107 197 286 287 3 6 362 59 714 7 5 723 874 943
1072 1380 1460 1538 1593 1599 1927 1943 2188 2256 2561 2657 2689 2716 2763
[illegible] 2866 3033 3115 3598 3814 3840 3893 3 98 3989 4146 4203 4 50 4266 4279
4378 4430 4441 4462 44 0 4543 4545 4820 4894 4905 4960 5151 5294 5295 5517
5529 5638 5663 5678 6069 6149 6163 6243 6389 6455 6518 6519 6619

**Serya C. po 1.000 zł. = 2.000 koron.**

31 37 84 108 227 244 336 542 600 658 677 770 917 952 1019
1028 1032 1320 1460 1598 1636 1740 1777 1909 2067 2184 2339 2386 2560 2687
[illegible] 2726 2833 2990 3160 3243 3647 3669 3760 3929 4004 4028 4156 4304 4721
[illegible] 4995 5009 5229 5 85 5314 5339 5467 5490 5763 582 5988 6245 6286 6305
[illegible] 6416 6527 6 49 655 6602 6780 6794 6798 6811 7012 7148 7242 7378 7446
[illegible] 7519 7667 7719 8000 8030 8357 8482 8497 850 8555 8564 8571 8572 8578
8612 8671 8782 8791 8830 8918 8942 8953 8990 9004 9007 9020 9096 9145 9162
9163 9218 9225 9282 9312 9314 9315

**Serya D. po 5.000 zł. = 10.000 koron.**

85 103 316 436 540 649 663 724 726 781

Powyższe listy hipoteczne wypłacone będą w wylosowanych kwotach kapitału **dnia 1. sierpnia 1904** i z tymże dniem ustaje dalsze oprocentowanie onych.

## Wykaz

w poprzednich ciągnieniach wylosowanych a w obiegu będących **5% premiowanych listów hipotecznych.**

**Serya A. po 100 zł. = 200 koron.**

121 129 133 160 162 189 208 224 240 275 295 409 419 446 461
465 467 471 530 532 552 553 574 575 614 615 670 679 695 713
724 755 768 810 821 838 901 957 1031 1069 1073 1084 1 85 1095 1099
1128 1197 1205 1211 1216 1224 1227 1269 1270 1273 1300 13 9 1334 1337 1350
1370 1371 1384 1406 1418 1426 1436 152 1564 1574 1635 1686 1693 1700 1720
[illegible] 1736 1760 1782 1806 1809 1848 1866 1902 1944 2012 2029 2070 2086 2133
2160 2187 2193 2229 2236 2245 2249 2265 2275 2279 2323 2325 2329 24 2 2423
[illegible] 2446 2482 2536 2545 2589 2599 2625 2638 2645 2680 2750 2756 2765 2784
2805 2818 2915 2944 2952 2954 2956 2997 3005 3007 3012 3051 3086 3 98 3103
3104 3121 3130 3136 3145 3150 3173 3237 3287 3311 [illegible] 3371 3438 3454 3455
3492 3494 3511 3544 3552 3569 3572 3589 3606 3614 3645 3668 3673 3697 3706
3730 3805 3844 3849 3850 3851 3872 3881 389 3911 3934 3935 3937 3974 3996
[illegible] 4020 4030 4058 4070 4082 4098 4 99 41 2 4156 4165 4200 4 15 4219 4234
4242 4274 4295 4305 4322 4327 4332 4398 4409 4466 4467 4468 4472 4541 4550
4552 4564 4571 4612 4621 4629 4669 4705 4753 4776 4782 4785 4790 4803 4814
[illegible] 4828 4836 4882 4888 4889 4890 4897 49 2 4981 5003 5 15 5018 5019 5024
[illegible] 5050 5060 5093 5098 5102 5120 5124 5128 5137 5157 5158 5159 5 83 5211
5234 5263 5284 5299 5310 5321 5356 5358 5361 5364 5365 5366 5373 5389 5404
5414 5443 5449 5453 5455 5493 5535 5536 5547 5564 5581 5584 5613 5630 5642
5659 5691 5766 5779 5805 58 7 5894 5942 5993 5996 5999 6015 6029 6054 6069
6070 6074 6075 6097 6107 6122 6156 6182 6184 6264 6304 6315 6348 6358 6365
6366 6370 6389 6417 6446 6447 6451 6487 6501 6509 6511 6527 6564 6570 6572
[illegible] 6622 6647 6667 6671 6673 6676 6756 6765 6804 6809 6849 6885 6892 6893
[illegible] 6911 6912 6919 6936 6962 6965 6967 6977 6997 7009 7046 7057 7064 7072
7121 7143 7157 7170 7209 7238 7242 7281 7286 7311 7326 7327 7348 7351 7355
7397 7405 7518 7572 7587 7664 7689 7772 7783 7825 7864 7926 7977 7986 7998
8002 8022 8122 8124 8141 8168 8226 8240 8297 8321 8343 8533 8563 8584 8604
[illegible] 8687 8691 8693 8698 8704 8715 8767 8783 8788 8793 8796 8801 8804 8810
8850 8873 8875 8889 8929 8944 8 49 8964 8975 8991 8996 9004 9006 9009 9013
9038 9054 9055 9060 9075 9085 9091 9095 9098 9108 9110 9119 9127 9143 9150
9159 9195 9205 9217 9221 9225 9229 9232 9247 9249 9251 9257 9272 9279 9297
9306 9307 9326 9331 9341 9343 9551

**Serya B. po 500 zł. = 1.000 koron.**

8 19 87 93 105 142 164 217 231 308 323 344 363 364 380
385 412 437 448 473 508 528 536 572 590 753 772 779 812 826
840 8 6 936 939 948 958 977 981 998 1031 1126 1143 1146 1220 1236
1251 1285 1286 1296 1372 1405 1440 1 41 1443 1456 1510 1546 1546 1641 1691
1717 1736 1739 1814 1832 1844 19 0 1932 2015 2035 2085 2 96 21 6 2166 2191
[illegible] 2207 2318 2340 2348 2374 24 6 2433 3460 2462 2495 2501 2546 2552 2620
[illegible] 2675 2717 2748 2759 2780 2883 2849 2870 2 95 2896 2906 2928 2966 2973
[illegible] 2996 3024 3059 3065 3110 3130 3166 3186 3190 3223 3 65 3272 3322 3350
[illegible] 3405 3446 3511 3528 3566 3602 3669 3698 3725 3780 3790 3805 3 38 3861
3892 3923 3987 4004 4045 4060 4064 4 65 4079 4 82 4 91 4117 4174 4194 4206
4213 4222 4246 4265 4293 4294 4295 4359 4363 4381 4432 4453 4468 4484 4488
4601 4602 4609 4622 4628 4636 4656 4790 4801 4815 4 28 4883 4884 4898 4904
4920 5022 5033 5125 5198 52 4 5235 5255 5270 5300 5340 5341 5528 5546 5554
[illegible] 5639 5 40 5656 5660 5662 56 4 5727 5729 5741 5774 5780 5843 5 92 59 9
[illegible] 5897 6045 6062 61 0 6 35 63 0 6396 6426 6429 6438 6443 6472 6494 6499
6541 6548 6561 6481 6589 6598 6606 6612 6613 6624 6626 6627 6632 6648 6673

**Serya C. po 1.000 zł. = 2.000 koron.**

11 17 77 78 188 208 233 239 278 291 348 417 514 543 547
567 569 584 629 643 679 752 753 814 816 856 859 879 912 937
[illegible] 968 981 982 983 1015 10 6 1053 106 1063 1114 1147 11 3 1199 1218
1222 1224 1353 14 5 1409 1471 1478 1493 1512 1534 1562 1572 1615 1618 1623
1626 1634 1699 1718 17 6 1764 1783 1793 1798 183 1871 1876 1949 1973 2117
[illegible] 2124 2131 2151 2182 2189 2221 2232 2244 2452 2265 2271 2294 2340 2345
[illegible] 2361 2387 2395 2396 24 4 2450 2460 2466 2473 2485 2543 2562 2574 2581
[illegible] 2624 2640 2685 2713 2746 2759 2784 2822 2830 2870 2878 2894 2922 2923
[illegible] 2981 30 2 3111 3 25 3129 3164 3170 3183 3246 3276 3356 3358 3359 3389
[illegible] 3444 3458 3480 3490 3505 3524 3534 35 5 3586 3593 3653 3656 3674 3715
3749 [illegible] 3788 3859 3867 3903 3906 3909 3939 3965 3980 3981 4003 4023 4033
[illegible] [illegible] 4047 4 68 4086 4113 4119 4124 4 4 4157 4243 4279 4288 4298 4323
[illegible] 4458 4554 4610 4615 4619 4658 4752 4762 4786 4793 4826 4841 4845 4876
4915 4 30 4996 5034 5035 5044 5052 5063 5095 5113 51 5 5157 5202 5215 5 83
5330 5364 53 7 5397 5407 5442 5463 5489 5575 5629 5702 5707 5708 5773 5802
5810 5957 5 97 602 6032 6038 6053 6057 60 3 6133 6136 6217 6275 6279 6297
6292 6301 6306 6327 6365 6371 6381 6388 6432 64 3 6553 6566 6610 6649 6758
6782 6801 6810 6814 6870 6904 6958 6996 6997 7098 7134 7136 7157 7169 7170
7185 7187 7218 7244 7263 7268 7345 7362 7401 7408 7427 7455 7470 7514 7640
7714 7716 7724 7730 7739 7825 7936 7965 8053 8055 8093 8194 8248 8258 8301
8302 8303 8313 8317 8424 8453 8455 8457 463 8485 8488 8492 8518 8523 8527
8557 8558 8569 8588 8601 8607 8621 8642 646 8674 8692 8704 8705 8708 8714
8725 8743 8748 8777 8789 8795 8796 8821 8825 827 8840 8866 8887 8908 8916
8919 8959 8972 9 03 90 6 9009 9101 9105 9106 9111 9113 9132 9150 9165 9177
9179 9201 9202 9210 9224 9227 9239 9251 9286 9287 9299 9300 9310

**Serya D. po 5.000 zł. = 10.000 koron.**

5 6 84 113 128 132 174 204 280 416 462 493 555 630 644
645 660 661 671 685 722 767 783 784 804 810

Oprocentowanie wyżwymienionych listów ustaje z terminem ich płatności, a w razie gdyby mimoto kupony płatne po tymże terminie zostały wypłacone, będą one potrącone przy wypłacie kapitału.

W postępowaniu amortyzacyjnem:

**Serya A. Nr. 4776 po 100 zł. = 200 koron.**

Następne losowanie z końcem sierpnia 1904.

Lwów, dnia 29. lutego 1904.

**C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.**



## Pierwsza węgiersko-galicyjska Kolej.

(1851 2—3)

# Ogłoszenie.

W dniu 1. marca 1904 przeprowadzono w myśl rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa kolei l. 43421 z roku 1903 w obecności c. k. notaryusza, XXXII, wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa 1-szej emisyi z r. 1870, XXVI, wylosowanie 5% obligów pierwszeństwa 2-giej emisyi z roku 1878, dalej 1-sze wylosowanie 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I. i II. emisyi, jakoteż 3½% obligów pierwszeństwa (uzupełniającej) pożyczki z roku 1903 pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei.

1. **Co się tyczy 5% obligów pierwszeństwa I emisyi** zostały, według 5% planu amortyzacyi, wylosowane seriami **448 sztuk,** pomiędzy temi znajduje się jednakże 387 sztuk, które już są konwertowane na 3½% obligacye i w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 448 sztuk tylko następne, dotychczas nie konwertowane 61 sztuk 5% obligacyi po 200 złr. = 400 kor. wypłacone zostaną:

Nr. 93011, 93012, 93025, 93026, 93028, 93051, 93057—93061 włącznie, 93078, 93087, 93095, 93101, 93102, 93104, 93124, 93136, 93139, 93156, 93157, 93161, 93164, 93172, 93175, 93176, 93177, 93179, 93186, 93192, 93229—93237 włącznie, 93261, 93276, 93325—93327 włącznie, 93329, 93330, 93335, 93362, 93364, 93365, 93373, 93419, 93431—93435 włącznie, 93446—93448 włącznie.

2. **Z 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi** wylosowano seriami, według 5% planu amortyzacyjnego **168 sztuk,** pomiędzy temi znajduje się 99 sztuk, które na 3½% konwertowane zostały, więc w rachubę nie wchodzą, tak że z wylosowanych 168 sztuk tylko następne jeszcze nie konwertowane 69 sztuk 5% obligacyi po 2 0 złr. = 400 kor. wypłacone zostaną:

Nr. 11102, 11105, 11118, 11124, 11126, 11127, 11133—11176 włącznie, 11178 do 111 0 włącznie, 11190, 11200, 11229, 11235, 11237, 11245.

3. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa I emisyi** zostały według nowego planu amortyzacyi, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami 706 sztuk; pomiędzy temi znajduje się 146 sztuk dotychczas nie konwertowanych i z powodu tego w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 706 sztuk tylko następujące 560 sztuk 3½% obligacyi po 400 kor. wypłacone zostaną:

Nr. 22502—22521 włącznie, 22523—22526 włącznie, 22528—22535 włącznie, 22537—22542 włącznie, 22544—22564 włącznie, 22568—22575 włącznie, 22577, 22581 do 22587 włącznie, 22589—22593 włącznie, 22595—2262 włącznie, 22648, 22649, 22655 do 22658 włącznie, 22660—22663 włącznie, 22665—22675 włącznie, 22677—22690 włącznie, 22692—22706 włącznie, 22708—22715 włącznie, 22720—22731 włącznie, 22734—22746 włącznie, 22750—22752 włącznie, 22754, 22756—22774 włącznie, 22776—22778 włącznie, 22782—22785 włącznie, 22788, 22790—22795 włącznie, 22798—22800 włącznie, 22802 do 22807 włącznie, 22809—22812 włącznie, 2 814—22818 włącznie, 22826—22829 włącznie, 22831—22834 włącznie, 22836, 22837, 22841—22863 włącznie, 22865—22870 włącznie, 22872—22887 włącznie, 22898—22902 włącznie, 22904—22951 włącznie, 22953, 22956 do 22981 włącznie, 22985—22 98 włącznie, 23000, 23002—23013 włącznie, 23015—23027 włącznie, 23029, 23030, 23032—23035 włącznie, 23038—23040 włącznie, 23042—23071 włącznie, 23 76—23084 włącznie, 23086—23120 włącznie, 23126—23128 włącznie, 23131—23134 włącznie, 23137—23159 włącznie, 23161—23168 włącznie, 23172—23176 włącznie, 23178—23180 włącznie, 23182—23190 włącznie, 23192, 23194, 23195, 23197 do 23201 włącznie.

4. **Z 3½% konwertowanych obligów pierwszeństwa II. emisyi** zostały według dotyczącego nowego planu amortyzacyjnego, zapomocą osobnego do losowania służącego koła, ciągnięte seriami **219 sztuk,** pomiędzy któremi się znajduje **27 sztuk** nie konwertowanych i z tego powodu w rachubę nie wchodzących, tak że z wylosowanych 219 sztuk tylko następne 192 sztuk 3½% obligacyi po 400 kor. wypłacone zostaną:

Nr. 3146—316 włącznie, 3182—3185 włącznie, 3188—3231 włącznie, 3234—3241 włącznie, 3244—3310 włącznie, 3312, 331 , 3315—3317 włącznie, 3320, 3321, 3326 do 3363 włącznie.

5. **Z obligów pierwszeństwa 3½% pożyczki z roku 1903** zostały, według planu amortyzacyjnego wylosowane i wypłacone będą liczby **194, 520** i **594** to jest 3 sztuki po 5000 kor., oprócz tego przy ciągnięciu seryi liczby **9501—9583 włącznie** to jest 83 sztuk po 40 kor.

Nominalna kwota do wypłaty przychodzących 5% i 3½% (konwertowanych) obligów pierwszeństwa I emisyi do wypłaty przychodzących 3½% (konwertowanych) obligów II. emisyi wylosowanych i do wypłaty przychodzących obligów 3½% pożyczki z roku 1903, będzie wypłacaną począwszy od 1. września 1904, zaś wylosowanych i do wypłaty przychodzących 5% obligów pierwszeństwa II. emisyi, począwszy od 1. lipca 1904, za ściągnieniem oryginalnych obligacyi, wraz z wszystkiemi po tymże terminie płatnemi, do wypłaconych obligacyi należącemi kuponami.

Począwszy od 1. września, względnie od 1. lipca 1904 ustaje dalsze oprocentowanie tych obligacyi, tak że wartość brakujących, po tymże terminie płatnych kuponów pojedynczych obligów, od dotyczącej kwoty wykupna odciągniętą zostanie.

Z dawniejszych losowań zostały dotychczas nie pobrane:

5% obligacye pierwszeństwa I. emisyi:

mianowicie liczby: 21006, 25 61, 25276, 82 99, 82258, 82259, 82260, 82 61, 82262, 82263, 8229 , 89553, 89621, 89640, 89 89, 89698, 89769, 89854, 89884, 89 89, 89901, 89902, 89913, 89914, 89915, 9916, 89917.

5% obligacye pierwszeństwa II. emisyi:

mianowicie liczby; 706, 707, 708, 709, 3111, 3128, 5101, 5150, 6652.

Wiedeń, dnia 1. marca 1904.

**Rada zawiadowcza.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.